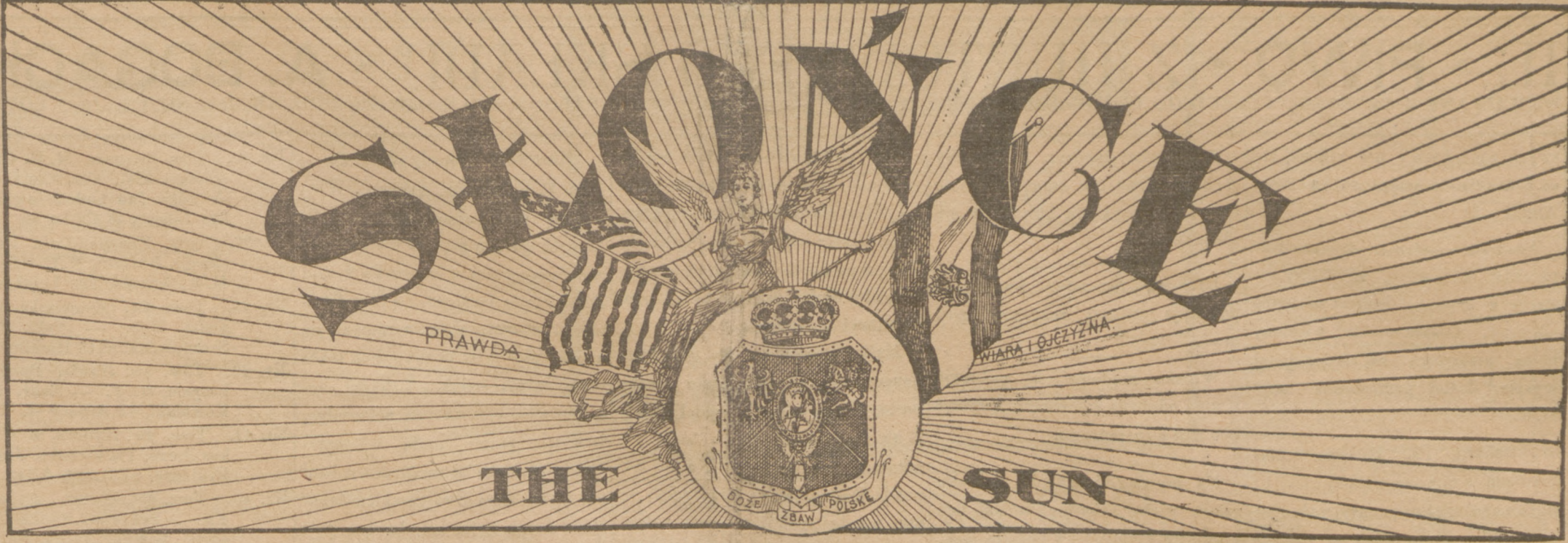


THE POLISH WEEKLY  
**ŚŁOŃCE**  
The Official Organ of the  
**POLISH UNION OF AMERICA**  
A POLITICAL NEWSPAPER.  
Has larger circulation throughout the United States, than all the other Polish Newspapers combined, and is an invaluable advertising medium.  
PUBLISHED EVERY THURSDAY.  
Subscription per annum - - - - \$1.00

**ADVERTISING RATES:**

| SPACE    | WEEK   | NO.    | 3 MO'S. | 6 MO'S. | 1 YEAR. |
|----------|--------|--------|---------|---------|---------|
| 1 inch   | 50c    | \$1.25 | \$3.00  | \$5.00  | \$10.00 |
| 2 inch   | \$1.00 | 2.50   | 6.00    | 10.00   | 18.00   |
| 3 inch   | 1.50   | 3.75   | 9.00    | 15.00   | 27.00   |
| 1/2 col. | 2.50   | 6.25   | 15.00   | 25.00   | 45.00   |
| 1/4 col. | 1.25   | 3.12   | 7.50    | 12.50   | 22.50   |
| 1 col.   | 7.00   | 17.50  | 40.00   | 65.00   | 100.00  |

Business at Special Notice 10c per line.  
All communications to be addressed to:  
**GEORGE MIRSKI,**  
PUBLISHER & CHIEF EDITOR,  
506 Iglehart st. - - - St. Paul, Minn.



TRÓDNIK POLSKI  
**ŚŁOŃCE**  
Urzędowy Organ  
**UNII POLSKIEJ W AMERYCE.**

**PISMO POLITYCZNE.**

**PRENUMERATA WYNOŚI:**  
W Stanach Zjedn. i Kanadzie roczna \$1.00  
" " " półroczna 50c  
W Europie roczna - - - - \$2.00  
" " " półroczna - - - - \$1.00

Prenumerata musi być opłaconą z góry.

Listy i pieniędźmi i prośby pieniędźmi na prenumeratę i ogłoszenia (Money Orders), oraz wszelkie korespondencje, sprasza się nadawać do Redakcji.

**ŚŁOŃCA**  
**JERZY MIRSKI,**  
506 Iglehart st. - - - St. Paul, Minn.

**ORGAN URZĘDOWY UNII POLSKIEJ W AMERYCE.**

Entered at the Post Office at St. Paul, Minn. and admitted for transmission through the Mails at second-class Rates.

**No. 36.** **St. Paul, Minn., Czwartek dnia 7-go Września, 1899 roku.** **Rok IV.**

**MATKA BOSKA W GÓRZE.**  
Świeci w górze, świeci sztandar  
[nasz kołnierz]  
W środku Matka Boża, pogoń,  
[orzęt biały,  
A nawet Archanioł zbrojny w  
[miecz wspaniały —  
To wszystko w marzeniach... Na  
[jawie—kajdany...  
Lud wlecz swój żywot—w jarmie  
[i shańbiony,  
A kraj Polską zwany—do grobu  
[złożony.

\* \* \*

Czasem jęć jakiś—protestu, czy  
[skargi...  
Płynię ponad chmury—przed tron  
[Najwyższego,  
Czasem szubienica z drzewa krzyżo-  
[wego —  
Jest dowodem życia—choćby mar-  
[two wargi.  
O! nigdy tyranie w zagrabionej zie-  
[mi—  
Nie zatracą ludu środki męczeń-  
[skiemi!...

\* \* \*

Czołem bita Mołkwa—Austria i  
[Prusy,  
Przed królem Sobieskim, Batorym,  
[Zygmuntom,  
Dziś dawne wspomnienia—nazywa-  
[ją buntom,  
Drżą przed polską mową—te nie-  
[godne truszy!...  
Pogrzebana Polska—ale w sercach  
[żyje...  
I już zmartwychwstania godzinę  
[wojów bije!...

\* \* \*

Zadzwonił nam Zygmunt na Wa-  
[welu stary!  
A dźwięk twego głosu niech do  
[zestawy zbudzi,  
Wleje bohaterstwo w karłowatych  
[ludzi —  
Niechaj się rozwiną przastare szta-  
[nary:  
Matka Boska w górze—orty i po-  
[gonie —  
Stanę bracia razem i podajmy  
[dłoni!...

Sierpień 1899, **JERZY MIRSKI.**

być zwołany w tym roku, nie tylko nie przyniósł by żadnej korzyści dla Unii, ale mógłby zaszkodzić.

Nie zachodzi bowiem obecnie żadna potrzeba czynienia jakichkolwiek poprawek lub zmian w konstytucji, niema obecnie żadnych sporów pomiędzy towarzyszami, którzy sejm potrzebował rozstrzygać, wszystkie pośmiertne i wsparcia są wypłacone i żaden z członków Unii, nie ma powodu do skargi.

Tymczasem zwołanie sejmu zwłaszcza do miejscowości oddalonej od Głównego Zarządu naraża Unię na wielkie wydatki, sejm czyni nieraz wielu malkontentów, tak że często tak bywa, iż po sejmie organizacja zamiast się rozwijać, upada.

Obecnie Unia Polska wzrasta codziennie w sposób pożądanym, a więc nie należy tamować jej rozwoju.

Dla tego też dla dobra organizacji, dla dobra wszystkich braci Unistów, po porozumieniu się z całym Zarządem Unii Polskiej postanowiliśmy w myśl §1 b. art. XI i §5 art. XIX odroczyć sejm Unii Polskiej na rok jeden, to jest do roku 1900.

Mam błogą nadzieję, iż wszyscy bracia Uniści, w tem naszym postanowieniu zechcą widzieć tylko dobro naszej organizacji, dobro wspólne nas wszystkich.

Do przyszłego sejmu Unia wzrośnie najmniej do 3000, a wtenczas będziemy mogli nowe prawa stanowić, które okażą się dla nas zbawienne.

Wzemy się do wspólnej pracy szczerze i z miłością braterską, a z pewnością Unia w niedługim czasie i przy Bożej pomocy będzie jedną z najpierwszych Polskich organizacji w Ameryce.

Pozostając z serdecznym pozdrowieniem Wasz brat  
*Melchior Tondrowski,*  
Prezydent.

szego narodu. Wasz powrót był sygnałem do ogólnej tryumfalnej demonstracji od złotej Bramy Pacyfiku, aż do waszego domu, gdzie spotkaliście radosne i serdeczne przyjęcie waszych krewnych i przyjaciół, które przemawiają więcej, aniżeli wszelkie słowa są wstanie określić, jak wdzięczni są wam wszyscy obywatele, za usługi, które oddaliście dla Ojczyzny.

Ugruntowaliście świetne zwycięstwo Dewey'go. Ozdobiście orzę amerykański nową sławą. Wy i wasi dzielni towarzysze powiększyliście mapę Stanów Zjednoczonych i rozszerzyliście jurysdykcję amerykańskiej wolności.

Lecz podczas, gdy jesteśmy przejęci radością z waszego widoku, przychodzi rozrzucające i smutne wspomnienie, że wielu z waszych towarzyszy poszło z wami, lecz nie powrócili więcej i niema ich teraz pośród was. Wasz szlachetny półkownik i wielu jego dzielnych towarzyszy oddali życie w obronie naszych sztandarów.

Ci bohaterowie oddali życie za naszą ojczyznę, ale niema piękniejszej i szlachetniejszej śmierci.

Nasi żołnierze są przedstawicielami naszej odwagi, naszego sumienia, naszych celów i naszego patriotyzmu.

Czy to na Kubie, czy na Porto-Rico, czy na Filipinach czy też wreszcie w domu, w oczekiwaniu nowych rozkazów, spełniając swój obowiązek, oddając od nas wszelkie niebezpieczeństwa. Osiem korpusów naszej armii na Filipinach stanowią naszą chlubę i zasługują na wyjątkowe odznaczenie. Podczas zawarcia pokoju wszyscy żołnierze mieli prawo powrócić do domu, ale woleli dobrowolnie pozostać w czynnej służbie, dopóki nie będą zmienieni przez inną armię, dopóki Stany Zjednoczone będą ich potrzebowały. Ich usługi nie są wolne od wszelkiego niebezpieczeństwa, przeciwnie ich krwawe, świetne zwycięstwa, są okupione drogą — krwią i śmiercią dzielnych żołnierzy. Oni nie złożyli oręża, nie cofnęli się, nie okazali ani zniechęcenia, ani sympatii dla swych wrogów. Owi dzielni żołnierze stanowią przykład poświęcenia się dla świętej sprawy, która wzniesie znaczenie Amerykanów do kulturalnego punktu.

Oni zasługują na zupełny szacunek całego narodu, gdyż ich bohaterstwo, ich czyny wiele dobrego zdziałały dla

kraju, dla rządu. Przybyłem w tym celu specjalnie, aby naszym dzielnym żołnierzom wyrazić uznanie i podziękowanie.

Nasza potężna armia złożona z ochotników i regularnego wojska, podczas wojny z Hiszpanią wynosiła 150,000 ludzi, podczas zaś zawarcia pokoju wynosiła zaledwie 27,000 żołnierzy.

Pokój oddał nam Philipiny jako własność Hiszpanii przez dobrowolną umowę. Senat Stan. Zjednoczonych pokój ten zatwierdził. Każdy obecnie krok przeciwko tej uchwale, jest naruszeniem zasad naszej konstytucji. Wyspy Filipińskie stanowią nasze terytorium, są nasze, tak samo legalnie, jak nabycie Louisiany, Texasu lub Alaski.

Powstańcy na tych wyspach, bynajmniej nie przedstawiają dążenia i uczuć wszystkich mieszkańców tych wysp, którzy w większej części sprzyjają naszym żołnierzom. W samym senacie podczas ratyfikacji pokoju, było wielu mówców pragnących aby Filipinicy otrzymali zupełną swobodę.

Taka była sytuacja wysp Filipińskich podczas zawarcia pokoju w kwietniu 1899 r.

Dzielni nasi żołnierze na Filipinach oświadczyli: „Tutaj pozostaniemy dopóki Rząd nie będzie w stanie wysłać nowej armii, a wtedy powrócimy do domu”.

I pozostali wykonując swój obowiązek wiernie, sumiennie, jako prawdziwi patrioci.

Walczyli i zwyciężali, odrzucali precz bandy powstańców, którzy usiłowali gwałtami naruszyć pokój i prawa nasze w tem nowym terytorium.

Bez tych dzielnych żołnierzy, pozostalibyśmy bez żadnych środków obronnych na lądzie, nasz sztandar pierwszy raz mógłby być splamiony, nasze imię shańbione i świetne zwycięstwa odniesione w zatoce i mieście Manili byłyby stracone, nasze zabiegi humanitarne i cywilizacyjne byłyby niewykonalne, a wspomniane wyspy, zamiast spodziewanej wolności stałyby się pastwą terroryzmu jednego ambitnego człowieka.

Kto niecierpiał trąbić do odwrotu? kto wytrwał na swem niebezpiecznym stanowisku, gdy inni słabli? kto oparł się wszelkim namowom niepatriotycznym, ażeby powrócić do domu? Otóż kosztem własnej krwi i życia dla honoru naszego gwiazdzonego sztan-

daru dla dobra Stanów Zjednoczonych, spełnili zaszczytnie swój obowiązek następujące pułki:

1 Kalifornijski — Artyleria; 1 Colorado; 1 Idaho; 51 Iowa; 20 Kansas; 13 Minnesota; 1 Montana; 1 Nebraska; 1 North Dakota, Nevada kawalerya; 2 Oregon; 10 Pennsylvania; 1 South Dakota; 1 Tennessee; Utah Artyleria; 1 Washington, 1 Wyoming, Wyoming baterya. Nie możemy jednakże zapominać o naszej flocie, 65 naszych majtków, których czas służby upłynął 1 Maja, dobrowolnie pozostało w Manili pełniąc gorliwie swą służbę dla naszej sławy z poczucia własnego honoru. Świat nie może dołączyć zrozumieć całej sytuacji. Żołnierze jednakże, którzy znajdowali się na wyspach Filipińskich mogli wyrazić swoje niezadowolenie, swój protest, gdyby nasze rozkazy, były nielegalne, przeciw wolności lub ludzkości.

Całą odpowiedzialność za wojnę na Filipinach przyjmuję na siebie, gdyż jenerał Otis był tylko wykonawcą rozkazów rządu.

A dzielni żołnierze pomimo silnych nawoływań malkontentów i złych obywateli, aby się cofnęli i niesłuchali naszych rozkazów, nie ustęchali nikogo tylko głosu swego sumienia i obowiązku.

Podczas zawarcia pokoju z Hiszpanią, myśmy mieli w posiadaniu tylko zatokę i miasto Manila. Wszystkie zaś wyspy były w mocy Hiszpanów i oni mieli prawo swą własnością rozporządzać. Z początku staraliśmy się zjednać sobie Filipinczyków łagodnością i przyjaznem obejściem, ale pierwsi Filipinicy znieważyli nasze sztandary i zaczęli strzelać do naszych żołnierzy, zwrócili namas tę samą broń, którą im ofiarowaliśmy dla odzyskania wolności, starali się zniweczyć te miecze i te ręce, które pomogły do wydobywania się z kajdan, wtedy nasza cierpliwość została wyczerpaną. Lecz krew niewinnie przelana mieszkańców wyspy, którzy pragną połączyć się z nami, pragną korzystać z naszej opieki, spadnie na tych, którzy skutkiem ambitnych zamiarów terroryzują kraj i zmuszają spokojnych mieszkańców do krwawej walki ze swymi oswobodzicielami.

W zakończeniu mej mowy, wyrażając uznanie dla bohaterstwa tych żołnierzy, którzy dobrowolnie walczyli dla sła-

wy Stanów Zjednoczonych, nie możemy zapominać o tych, którzy tam jeszcze pozostali i zaszczytnie pełnią swój obowiązek, oraz należy się uznanie dla tych żołnierzy, którzy stoją obecnie z bronią w ręku na waszem dawnem miejscu wznosząc wysoko w górę gwiazdzisty nasz sztandar.

**UWAGI.**

„Echo” od pewnego czasu ustawicznie ujadą na „Słońce”, ale to nas mało, obchodzi, albowiem „Słońce” tak wysoko świeci, że skowrozenia „Echa” w żaden sposób nie mogą dosięgnąć ani zaćmić „Słońca”. Wszelkie zaś osobiste napaści pokrywamy milczeniem, gdyż napaści osobiste okrywają hańba tylko napastników.

„Echo” powiada, że McKinley jako Prezydent Stanów Zjed. jest O. K., ale przytem gwałtownie ujadą na administrację tegoż Prezydenta co do gospodarki na wyspach Filipińskich. I to już niby republikańska gazeta. Gdzież więc jest logika u Pana p. Olszewski, bo stanowczo nie w głowie?

„Echo” zawsze twierdziło, że jest ściśle republikańską gazetą, a jednak w kilku ostatnich numerach tegoż, widzimy ciągle ujadania na gospodarkę republikańskiego Rządu tak co do wysp Filipińskich jak i co do Hawaj. Nie dziwnego, „Echo” psim węchem przypuszcza, że lepsze kuban dostanie od demokratów, a więc już dzisiaj fika koziołki i stanowczo pójdzie w w demokrację.

„Echo” podobnie jak Reforma lub Gaz. Pittsburgska, popiera tylko tego, kto da więcej i za parę dolarów sprzeda rodzonego ojca i matkę. A że temi paszkwiliściami nie piśmiadami każdy uczeni człowiek się brzydzi, przeto „Echo” Reforma i Gaz. Pitts. ustawicznie ujadają na „Słońce” gdyż przypuszczają, że „Słońce” swemi jasnymi promieniami odkrywa ich ciemne machinacje. Ależ wolno psu i na księżyc szczekać a „Słońce” pomimo tego coraz jaśniej świecić będzie.

\* \* \*

„Kociół garnkowi przygania, a sam smoli.” „Echo” twierdzi, że Polak w Ameryce ize oiggle, i pragnie przejść do demokratów, tymczasem samo „Echo” ize co krok, jak najęte, twierdzi np: że Polak w Am. przyczynił się do upadku Unii, tymczasem tego upadku nigdy nie było, gdyż Unia Polska rozwija się bardzo pięknie i stoi na podstawach niewzruszonych. Dalej ize Echo że Polak, w Ameryce ma zamiar powrócić do demokratów, kiedy właśnie samo „Echo” w każdym numerze daje dowody zdrady party republikańskiej „Echo” przypominam nam złodzieja, który ucieka i goniącym go krzyczy: „Gońcie złodzieja!”

Zachęcanie do zamiany kościołów na fabryki i warsztaty, napaści na duchowieństwo, na prawych kapłanów, zachęcanie ludu do posyłania dzieci do szkół publicznych, a zniesienie szkół parafialnych, jako

zbytecznych napaści na obecną republikańską administrację gdy się wyznaje niby republikańskie zasady, nazywaj się zdradą party, zdradą wiary, ojczyzny. a nawet i tej prz. branej ojczyzny. Tak właśnie czy ni „Echo.”

\* \* \*

„Słońce” nigdy nie było na żołdzie republikańskim, ani żadnej party, ale zawsze popierało i popierać będzie tylko tych kandydatów którzy podług sumienia i sprawiedliwości na poparcie zastępują. Popieranie zaś polityki obecnej administracji, uważamy za obowiązek patriotyczny, każdego prawego amerykańskiego obywatela. My zaś bezdomni Polacy bardziej ten obowiązek uczuć powinniśmy ażeby zaś nas nie miano za żydów lub cyganów.

**SPRAWY UNIJNE.**

BUFFALO, N. Y. 31 Sierpnia '99.

Zawiadamiam członków Towarzystwa N. P. M. N. Pomocy No. 27 Unii Polskiej, iż miesięczne posiedzenie odbędzie się we czwartek dnia 14go Września b. r. o godz. wpół do 8mej wieczorem w sali zwykłych posiedzeń.

Z winnym szacunkiem,  
*Jakób R. Pućlak,* sekr.

BUFFALO, N. Y. 1 Września '99.

Zawiadamiam członków tow. Rzemieślników Polskich pod op. św. Mikołaja No. 61 Unii Pol. w Am., iż posiedzenie odbędzie się dnia 12-go Września, w halli zwykłych posiedzeń. Proszę tych, którzy zalegają w opłatach, aby się z takowych uściłi, gdyż w razie śmierci lub kalectwa, utracą wszelkie prawa do wsparcia. Ktoby sobie życzył wstąpić do naszego tow., niechaj przybędzie na to posiedzenie, a zostanie mile przyjęty.

Z bratnim pozdrowieniem,  
*Fr. Szkatulski,* sekr.

DEPEW, N. Y. 1. Września '99.

Zawiadamiam członków tow. św. app. Piotra i Pawła No. 30 U. P. w Am., iż miesięczne posiedzenie odbędzie się dnia 10 Września o godz. 2 po południu. Nowi członkowie będą przyjmowani na temte posiedzeniu.

Z bratnim pozdrowieniem,  
*L. Jusieński,* sekr.

**W SZKOLE.**

— Powiedz mi Gapski, czy Noe wypuścił z arki gołębia, czy gołębiec?  
— Gołębia...  
— A to dla czego?  
— Bo gołębia by tak prędko nie powróciła.

**Okólnik Prezydenta Unii Pol. w Am.**  
**MELCH. TONDROWSKIEGO,**  
Do wszystkich sekretarzy towarzystw, oraz członków należących do Unii Polskiej w Ameryce.  
Niech będzie Pochwalony Jezus Chrystus!  
Podług art. XI konstytucji Unii Polskiej przysługuje mi prawo zwołania sejmu co lat dwa p. g §5 art. XIX tejże konstytucji. Każdy sejm zwołuje się zwykle dla dobra organizacji, aby poprawić wadliwe ustawy, lub też ustanowić nowe, które mogłyby służyć dla rozwoju i dobrobytu organizacji.

Obecnie jednak po dokładnem zastanowieniu się nad naszą konstytucją, nad rozwojem naszej Unii, nad wszystkimi sprawami dotyczącymi Unii, po bliższem porozumieniu się z kapelanem, oraz całym Zarządem Unii Polskiej, doszedłem do przekonania, że sejm, który miał

**Mowa Prezydenta McKinley'a**  
do 10 Pułku ochotników Pensylwańskich przybyłych z wysp Filipińskich.

„Jestem szczęśliwy podziękując uczucia radości wraz z rodziną, przyjaciółmi i znajomymi, za przybycie do Pittsburga naszych dzielnych żołnierzy 10 Pułku ochotników Pensylwańskich, którzy zasłużyli sobie na podzięk nie tylko od wszystkich Pensylwańczyków, ale od całego na-

tego narodu. Wasz powrót był sygnałem do ogólnej tryumfalnej demonstracji od złotej Bramy Pacyfiku, aż do waszego domu, gdzie spotkaliście radosne i serdeczne przyjęcie waszych krewnych i przyjaciół, które przemawiają więcej, aniżeli wszelkie słowa są wstanie określić, jak wdzięczni są wam wszyscy obywatele, za usługi, które oddaliście dla Ojczyzny.

Ugruntowaliście świetne zwycięstwo Dewey'go. Ozdobiście orzę amerykański nową sławą. Wy i wasi dzielni towarzysze powiększyliście mapę Stanów Zjednoczonych i rozszerzyliście jurysdykcję amerykańskiej wolności.

Lecz podczas, gdy jesteśmy przejęci radością z waszego widoku, przychodzi rozrzucające i smutne wspomnienie, że wielu z waszych towarzyszy poszło z wami, lecz nie powrócili więcej i niema ich teraz pośród was. Wasz szlachetny półkownik i wielu jego dzielnych towarzyszy oddali życie w obronie naszych sztandarów.

Ci bohaterowie oddali życie za naszą ojczyznę, ale niema piękniejszej i szlachetniejszej śmierci.

Nasi żołnierze są przedstawicielami naszej odwagi, naszego sumienia, naszych celów i naszego patriotyzmu.

Czy to na Kubie, czy na Porto-Rico, czy na Filipinach czy też wreszcie w domu, w oczekiwaniu nowych rozkazów, spełniając swój obowiązek, oddając od nas wszelkie niebezpieczeństwa. Osiem korpusów naszej armii na Filipinach stanowią naszą chlubę i zasługują na wyjątkowe odznaczenie. Podczas zawarcia pokoju wszyscy żołnierze mieli prawo powrócić do domu, ale woleli dobrowolnie pozostać w czynnej służbie, dopóki nie będą zmienieni przez inną armię, dopóki Stany Zjednoczone będą ich potrzebowały. Ich usługi nie są wolne od wszelkiego niebezpieczeństwa, przeciwnie ich krwawe, świetne zwycięstwa, są okupione drogą — krwią i śmiercią dzielnych żołnierzy. Oni nie złożyli oręża, nie cofnęli się, nie okazali ani zniechęcenia, ani sympatii dla swych wrogów. Owi dzielni żołnierze stanowią przykład poświęcenia się dla świętej sprawy, która wzniesie znaczenie Amerykanów do kulturalnego punktu.

Oni zasługują na zupełny szacunek całego narodu, gdyż ich bohaterstwo, ich czyny wiele dobrego zdziałały dla

kraju, dla rządu. Przybyłem w tym celu specjalnie, aby naszym dzielnym żołnierzom wyrazić uznanie i podziękowanie.

Nasza potężna armia złożona z ochotników i regularnego wojska, podczas wojny z Hiszpanią wynosiła 150,000 ludzi, podczas zaś zawarcia pokoju wynosiła zaledwie 27,000 żołnierzy.

Pokój oddał nam Philipiny jako własność Hiszpanii przez dobrowolną umowę. Senat Stan. Zjednoczonych pokój ten zatwierdził. Każdy obecnie krok przeciwko tej uchwale, jest naruszeniem zasad naszej konstytucji. Wyspy Filipińskie stanowią nasze terytorium, są nasze, tak samo legalnie, jak nabycie Louisiany, Texasu lub Alaski.

Powstańcy na tych wyspach, bynajmniej nie przedstawiają dążenia i uczuć wszystkich mieszkańców tych wysp, którzy w większej części sprzyjają naszym żołnierzom. W samym senacie podczas ratyfikacji pokoju, było wielu mówców pragnących aby Filipinicy otrzymali zupełną swobodę.

Taka była sytuacja wysp Filipińskich podczas zawarcia pokoju w kwietniu 1899 r.

Dzielni nasi żołnierze na Filipinach oświadczyli: „Tutaj pozostaniemy dopóki Rząd nie będzie w stanie wysłać nowej armii, a wtedy powrócimy do domu”.

I pozostali wykonując swój obowiązek wiernie, sumiennie, jako prawdziwi patrioci.

Walczyli i zwyciężali, odrzucali precz bandy powstańców, którzy usiłowali gwałtami naruszyć pokój i prawa nasze w tem nowym terytorium.

Bez tych dzielnych żołnierzy, pozostalibyśmy bez żadnych środków obronnych na lądzie, nasz sztandar pierwszy raz mógłby być splamiony, nasze imię shańbione i świetne zwycięstwa odniesione w zatoce i mieście Manili byłyby stracone, nasze zabiegi humanitarne i cywilizacyjne byłyby niewykonalne, a wspomniane wyspy, zamiast spodziewanej wolności stałyby się pastwą terroryzmu jednego ambitnego człowieka.

Kto niecierpiał trąbić do odwrotu? kto wytrwał na swem niebezpiecznym stanowisku, gdy inni słabli? kto oparł się wszelkim namowom niepatriotycznym, ażeby powrócić do domu? Otóż kosztem własnej krwi i życia dla honoru naszego gwiazdzonego sztan-

daru dla dobra Stanów Zjednoczonych, spełnili zaszczytnie swój obowiązek następujące pułki:

1 Kalifornijski — Artyleria; 1 Colorado; 1 Idaho; 51 Iowa; 20 Kansas; 13 Minnesota; 1 Montana; 1 Nebraska; 1 North Dakota, Nevada kawalerya; 2 Oregon; 10 Pennsylvania; 1 South Dakota; 1 Tennessee; Utah Artyleria; 1 Washington, 1 Wyoming, Wyoming baterya. Nie możemy jednakże zapominać o naszej flocie, 65 naszych majtków, których czas służby upłynął 1 Maja, dobrowolnie pozostało w Manili pełniąc gorliwie swą służbę dla naszej sławy z poczucia własnego honoru. Świat nie może dołączyć zrozumieć całej sytuacji. Żołnierze jednakże, którzy znajdowali się na wyspach Filipińskich mogli wyrazić swoje niezadowolenie, swój protest, gdyby nasze rozkazy, były nielegalne, przeciw wolności lub ludzkości.

Całą odpowiedzialność za wojnę na Filipinach przyjmuję na siebie, gdyż jenerał Otis był tylko wykonawcą rozkazów rządu.

A dzielni żołnierze pomimo silnych nawoływań malkontentów i złych obywateli, aby się cofnęli i niesłuchali naszych rozkazów, nie ustęchali nikogo tylko głosu swego sumienia i obowiązku.

Podczas zawarcia pokoju z Hiszpanią, myśmy mieli w posiadaniu tylko zatokę i miasto Manila. Wszystkie zaś wyspy były w mocy Hiszpanów i oni mieli prawo swą własnością rozporządzać. Z początku staraliśmy się zjednać sobie Filipinczyków łagodnością i przyjaznem obejściem, ale pierwsi Filipinicy znieważyli nasze sztandary i zaczęli strzelać do naszych żołnierzy, zwrócili namas tę samą broń, którą im ofiarowaliśmy dla odzyskania wolności, starali się zniweczyć te miecze i te ręce, które pomogły do wydobywania się z kajdan, wtedy nasza cierpliwość została wyczerpaną. Lecz krew niewinnie przelana mieszkańców wyspy, którzy pragną połączyć się z nami, pragną korzystać z naszej opieki, spadnie na tych, którzy skutkiem ambitnych zamiarów terroryzują kraj i zmuszają spokojnych mieszkańców do krwawej walki ze swymi oswobodzicielami.

W zakończeniu mej mowy, wyrażając uznanie dla bohaterstwa tych żołnierzy, którzy dobrowolnie walczyli dla sła-

wy Stanów Zjednoczonych, nie możemy zapominać o tych, którzy tam jeszcze pozostali i zaszczytnie pełnią swój obowiązek, oraz należy się uznanie dla tych żołnierzy, którzy stoją obecnie z bronią w ręku na waszem dawnem miejscu wznosząc wysoko w górę gwiazdzisty nasz sztandar.

**UWAGI.**

„Echo” od pewnego czasu ustawicznie ujadą na „Słońce”, ale to nas mało, obchodzi, albowiem „Słońce” tak wysoko świeci, że skowrozenia „Echa” w żaden sposób nie mogą dosięgnąć ani zaćmić „Słońca”. Wszelkie zaś osobiste napaści pokrywamy milczeniem, gdyż napaści osobiste okrywają hańba tylko napastników.

„Echo” powiada, że McKinley jako Prezydent Stanów Zjed. jest O. K., ale przytem gwałtownie ujadą na administrację tegoż Prezydenta co do gospodarki na wyspach Filipińskich. I to już niby republikańska gazeta. Gdzież więc jest logika u Pana p. Olszewski, bo stanowczo nie w głowie?

„Echo” zawsze twierdziło, że jest ściśle republikańską gazetą, a jednak w kilku ostatnich numerach tegoż, widzimy ciągle ujadania na gospodarkę republikańskiego Rządu tak co do wysp Filipińskich jak i co do Hawaj. Nie dziwnego, „Echo” psim węchem przypuszcza, że lepsze kuban dostanie od demokratów, a więc już dzisiaj fika koziołki i stanowczo pójdzie w w demokrację.

„Echo” podobnie jak Reforma lub Gaz. Pittsburgska, popiera tylko tego, kto da więcej i za parę dolarów sprzeda rodzonego ojca i matkę. A że temi paszkwiliściami nie piśmiadami każdy uczeni człowiek się brzydzi, przeto „Echo” Reforma i Gaz. Pitts. ustawicznie ujadają na „Słońce” gdyż przypuszczają, że „Słońce” swemi jasnymi promieniami odkrywa ich ciemne machinacje. Ależ wolno psu i na księżyc szczekać a „Słońce” pomimo tego coraz jaśniej świecić będzie.

\* \* \*

„Kociół garnkowi przygania, a sam smoli.” „Echo” twierdzi, że Polak w Ameryce ize oiggle, i pragnie przejść do demokratów, tymczasem samo „Echo” ize co krok, jak najęte, twierdzi np: że Polak w Am. przyczynił się do upadku Unii, tymczasem tego upadku nigdy nie było, gdyż Unia Polska rozwija się bardzo pięknie i stoi na podstawach niewzruszonych. Dalej ize Echo że Polak, w Ameryce ma zamiar powrócić do demokratów, kiedy właśnie samo „Echo” w każdym numerze daje dowody zdrady party republikańskiej „Echo” przypominam nam złodzieja, który ucieka i goniącym go krzyczy: „Gońcie złodzieja!”

Zachęcanie do zamiany kościołów na fabryki i warsztaty, napaści na duchowieństwo, na prawych kapłanów, zachęcanie ludu do posyłania dzieci do szkół publicznych, a zniesienie szkół parafialnych, jako

**REUMATYZM.**  
NEURALGIE i podobne choroby, wywołane na podstawie ścisłych NIEMIECKICH PRAC WYCIĄCHYCH, sławny **DR. RICHTER** „KOTWICZNY” **PAIN EXPELLER.**  
NIE MA NIC LEPSZEGO! Prawdziwy trykot ma „KOTWICZNY” w naszym ochotniczym. F. Ad. Richter & Co., 215 Pearl St., New York.  
31 MEDALI ZŁOTYCH i innych  
Własne fabryki i szwalnie  
20c i 50c. Uznajają go i polecają najlepsi lekarze, wielkie cielecnie składają apteczki, apteczki i apteczki.  
F. Ad. Richter & Co., 215 Pearl St., New York.  
KOTWICZNY & Co. St. Paul, Minn.



# PIJCIE • PIWO • Z HURTOWNEGO SKŁADU • A. BOGACKIEGO •

PIWO WYBOROWE WYRABIANE Z CZYSTEGO CZESKIEGO CHMIELU I SŁODU.

SKŁAD PIWA & SALOON ZNAJDUJE SIĘ POD NR. 1027 SMITH—RÓG LOVEJOY—BUFFALO, N. Y.

## ZARZĄD UNII POLSKIEJ W AMERYCE.

M. TUNDROWSKI, Prezydent—249 Lovejoy ul.  
Buffalo, N. Y.  
W. KOPCZYŃSKI, Wiceprezydent — Hudson,  
Luzerne Co., Pa.  
J. F. MAJER, Kapelan—241 Charles ul., Saint  
Paul, Minn.  
A. P. PLACZEK, Wice-Kapelan — Stanislaus and  
Rother ave., Buffalo, N. Y.

### Rząd Administracyjny:

A. KRUSZEWSKI, Przewodniczący—630 Ellifield  
ulica, St. Paul, Minn.  
K. ZACÓRSKI, Sekretarz Generalny—257 Lafond  
ulica, St. Paul, Minn.  
A. OGONIEWSKI, Wice-sekretarz.  
J. CZYŻ JAROSZ, Kasyer.

### Opiekunowie Kasy:

Stanisław Kowalski,  
W. Konieczny, B. Niezalewski.

Każdy członek należący do Unii Polskiej w  
Ameryce, opłaca miesięcznie wraz z kapitałem  
członkowskim 10 centów:

Od 18 do 30 lat — 75c  
Od 30 do 40 lat — 50c  
Od 40 do 45 lat — 25c  
Od 45 do 50 lat — 1.00

W tem mieści się kapitał na organ Unii—wiecej  
nie ma żadnych innych opłat.

## Upoważnionymi Agentami i Kolekto- rami "Słońca" są Panowie:

W MINNEAPOLIS, ST. PAUL, oraz w całym  
stanie Minnesota jest AUG. ZIMMERMAN  
& CO., mający swój office po 483 Nicollet ave.  
Reeve Building, Minneapolis, Minn.

W MINNEAPOLIS Minn. — B. Niezalewski i  
Ignacy Idziorek.

Na Minneapolis, Wisconsin i Minnesota —  
p. Roman Alexander.

Na St. Paul i okolice — S. Bartoszewicz.

Na Buffalo Depew i cały stan New York —  
Ignacy Kotłowski, zamieszkały w Buffalo,  
N. Y. pod numerem 1072 Smith ul.

W Independence, Arcadia, Dodge i całym stanie  
Wisconsin—P. C. Skroch, w Independence,  
Wisconsin.

Na całą North Dakota i Vermont, Minn.—Hilber  
i Edgely, N. Dakota.

Na całą Pennsylvania i New Jersey—W. Kop-  
czyński z Hudson, Pa., Luzerne Co. i Frank  
A. Feldt z Old Forge, Lackawanna Co.

W Little Falls, Minn., na całą Minnesota, oraz  
Dakotę — p. Wicenty Januszek.

Na cały stan Minnesota North i South Dakota  
p. Franciszek Ronkowski.

W North Platte, Minn.—Jan Klinger.

W Brownsville, Minn.—Benjamin Borgest.

Na cały stan Wisconsin, Nebraska, North i South  
Dakota i California—W. Bartkowski.

Wszelkie tych panów pokwitowania z odbio-  
rów należy przesyłać do Unii Polskiej w  
Minneapolis, N. Y. pod numerem 1072 Smith ul.

All our Agents are authorized to collect all  
dues and subscription for our paper and all re-  
ceipts will be acknowledged by us. — Gnomus  
Mikro, Publisher and Proprietor.

## TELEGRAMY.

Washington. Po zestawieniu  
dochodów i rozchodów za czas od 1  
Stycznia do 30 Czerwca rb. poka-  
zało się, że na wyspie Kubie docho-  
dy przewyższyły rozchody o sumę  
\$1,480,021. Upadają przeto prze-  
powiednie pesymistów, że skut-  
kiem rządów wojennych na Kubie  
Stany Zjednoczone pogrążą się w  
długi.

Dayien, Ga. Skutkiem aresztowa-  
nia negrów przyszło tutaj do roz-  
ruchów, podczas których zamordo-  
wano szeryfa Townsend. Negrzy  
chcieli odbić aresztowanych. Wczo-  
raj wojsko wystąpiło zbrojnie prze-  
ciw murzynom i rozprężyło ich.  
Posiadają oni wszelkie broń palną,  
kryją się po bagnach i grożą mor-  
dowaniem białych.

Brazylia weźmie udział w pana-  
merykańskiej wystawie w Buffalo.

Kapelan z amerykańskiego krę-  
żownika "Olimpia" był u papieża  
na posłuchaniu.

Czterech żołnierzy 23 pułku do-  
stało się na Filipinach w zasadzkę.  
Trzech z nich utraciło życie.

London. Naczelny wódz połud-  
niowo afrykańskiej armii, generał  
Joubert doszedł do przekonania, że  
dziesięć dziesiątych części bomb i  
nabojów, znajdujących się w twier-  
dzach Transwaalu, niema żadnej  
wartości. Zamówiono niezwłocznie  
w Europie nowe zapasy amunicji.

Na notę Chamberlaina, sekretar-  
za kolonii, odpowiedział rząd  
Transwaalu, że pozostaje przy

swych wnioskach i nie zgadza się  
na żadne dalsze ustępstwa na rzecz  
Anglii

Moskwa. Jeden z dyplomatów  
twierdzi stanowczo, że Chiny za-  
warły z Japonią traktat zaczepno  
odporny. Cesarz chiński, więziony  
przez cesarzową na niedostępnej  
wyspie, dostał pomieszczenia zmy-  
słów.

Pittsburg, Pa. Hukiem armat  
i biciem w dzwony witano tutaj 10  
pułk ochotników pennsylvanickich  
powracających do domu po całoro-  
cznej nieobecności i po złożeniu licz-  
nych dowodów mężstwa na Filipi-  
nach. Doznali przyjęcia tak gorą-  
cego, że trudno byłoby wątpić o  
patriotyzmie mieszkańców Pitts-  
burga i okolicy. Komitet recepcyj-  
ny rozporządzał funduszem, wyno-  
szącym \$55,000. Dekoracje mia-  
sta były wspaniałe, trybuna dla  
prezydenta była arcydziełem sztuki.  
Po przeglądzie pułku przemawiał  
McKinley z wielkim zapalem,  
który udzielił się tłumom publicz-  
ności.

W Belgii obawia się rząd wybu-  
chu rewolucyjno socjalnej.

Wszystkim szeregowcom 10 puł-  
ku ochotników wręczono w Pitts-  
burgu medale pamiątkowe. Ofice-  
rowie otrzymali szpady honorowe.

W Sparkhill, N. Y., spalił się  
dom sierot w zakładach pod opieką  
św. Agnieszki. Straty wynoszą  
150,000 dolarów. Podczas pożaru  
spaliło się dwoje dzieci i dwie osoby  
dorosłe. Wiele osób jest pokale-  
czonych, a o losie niektórych nie  
dotychczas nie wiadomo. Pożar  
powstał w nocy i wywołał między  
sierotami panikę.

Rennes. Gdy były minister  
wojny złożył w sądzie swe świadec-  
two, oświadczył reporterom „Figa-  
ra”, że jeżeli sąd wojenny nie uwol-  
ni Dreyfusa, bez względu na jego  
winę lub niewinność, zaburzeniem  
we Francji nie będzie końca.

London. Lord Kitchener donosi  
z Kartum, że Malifa Cherib i dwaj  
synowie Mahdiego zorganizowali  
powstanie nad niebieskim Nilem.  
Wysłane przeciw nim wojsko po-  
witali derwisze silnym ogniem ka-  
rabinowym. Wywiązała się bitwa,  
podczas której Cherib i synowie  
Mahdiego zostali zabici.

Puerto Plata. Powstańcy zapro-  
wadził w Santiago prowizoryczny  
rząd dominikański, z generałem  
Horacio Vasquez na czele i z gene-  
rałem Ramon Caceres, jako minis-  
trem wojny.

Moskwa. Jesewicz, były oficer  
serbskiej armii, którego miano  
aresztować za należenie do spisku  
przeciw Milanowi, stoi obecnie na  
czele uzbrojonych powstańców i za-  
powiada wypędzenie Milana z kraju.

Dochozą wieści, że dzuma azya-  
tycka rozszerza się w różnych guber-  
niach carstwa. Książę Oldenbur-  
ski i generał Zazulicz starają się  
zabobiedz dostaniu się zarazy do  
Niżnego Nowogrodu, gdzie obecnie  
odbywa się zwykły wielki jarmark.  
Monsignor Francisco Tarnassi,  
delegat papieski w Hadze, znajduje  
się w drodze do Petersburga, gdzie  
zamierza załatwić z rządem sprawy  
katolików pod panowaniem rosyj-  
skim.

Pod Rio de Janeiro został uszko-  
dzony krążownik "Montgomery"  
skutkiem zetknięcia się z parowcem  
San Salvador.

W Hiszpanii obawiają się wybu-  
chu powstania Karlistów.

Z Shanghai donoszą, że Niemcy  
w Kiao Czau nie mogą dać sobie  
rady z Chińczykami, którzy ich cią-  
gle niepokoją.

Królowa regentka hiszpańska  
powołuje 60,000 rekrutów pod  
broń.

Wojsko rządowe w państwie  
Kongo odniosło stanowcze zwycię-  
stwo nad powstańcami.

Na japońskiej wyspie Shikoku  
zalała woda kopalnię miedzi 600  
górników utopiło się w podziemiach.

Pod Lincoln, Ill., napadli rabu-  
sie na pociąg kolei Peoria, Decatur  
i Evansville. Jednego z rabusiów  
położyła służba kolejowa trupem.  
Inni uciekli.

Ceny wełny i bawełny podnoszą  
się, natomiast pszenica spada w  
cenie.

W Key West powstała panika,  
gdyż kilka osób zapadło na żółtą  
febrę.

W Pittsburgu, we fabryce Ke-  
public Iron Works, przy S. 24 ulicy  
nastąpiła eksplozja kotła parowego.  
5 osób postradało życie, między  
innymi Jan Warmiński. Między  
ranionymi znajduje się Stefan  
Małachowski. Wybuchy następnie  
ogień prędko ugaszono.

Admirał Dewey jest w drodze do  
Gibraltaru, gdzie zabawi do 12  
Września. Anglicy gotują mu  
wspaniałe przyjęcie.

W Darien, Ga., poddali się wła-  
dzą wszystkim zbuntowani negrzy.  
Obawa wybuchu rasowej wojny  
zniknęła.

## NOWINY Z POLSKI.

Poznań. Sprawa włączenia  
przedmieść do Poznania napotyka  
na trudności stawiane przez mies-  
kańców przedmieść, które do Poz-  
nania włączyć miano. Podczas  
kiedy gminy św. Łazarza i Wildy  
zgodziły się na projekt, gmina Je-  
życa stawiała takie propozycje, że  
sprawa znowu opóźniona została i  
przyłączenie nastąpi chyba dopiero  
za lat parę.

Puok. Gdynia stanie się wkrótce  
miejscem kąpielowym i dla gości z  
dalszych stron. Zakupiono już  
ośmnaście móg, na których wy-  
stawione zostaną mieszkania dla  
gości kąpielowych.

W Szczecynie pod Szamotułami  
zabito robotnika Lura kółką od ko-  
siska 23 letniego Franciszka Pytla-  
ka, który widząc, że powstał spór  
pomiędzy Lurą a innym robotni-  
kiem, mieszkającym w tym samym  
domu, chciał pogodzić sprzeczą-  
cych się. Lura został aresztowany.

Dom Narodowy w Cieszylinie.  
Tego roku we wrześniu rozpocz-  
ną się roboty około urządzenia sali i  
odnowienia budynku. Sala będzie  
od frontu, obejmie pierwszą i drugie  
piętro a zostanie także nrządzone  
galeria. Budowy nowego domu  
nie można uskutecznić z powodu  
braku funduszy.

W Małej Dąbrówce założono oś-  
wietlenie elektryczne. Mała Dą-  
brówka jest wioską, ale bardzo się  
powiększa. Obecnie rosną wy-  
budowane nowe piękne pomieszka-  
nia. Na przyszłość wioskę mają bu-  
dować nowe wielkie cynkownie,  
ponieważ w Król. Hucie cynkow-  
nie dla braku miejsca będą skaso-  
wane.

Radzionków. Dnia 22 lipca nau-  
czył Monser uderzył 7 letniego  
chłopca Adolfa Nalewajkę ręką w

twarz pod lewe oko, tak że mu je  
podesinił. Ponieważ chłopiec kilka  
razy już się skarżył na nauczy-  
ciela. posłała więc matka zaraz do  
lekarza po atest. Za pomocą ates-  
tu zrobił ojciec oskarżenie do pro-  
kuratury w Bytomiu.  
Matka posłała też do głównego  
nauczyciela i zwróciła jemu uwagę  
na to, że pan minister wydał rozkaz  
iż nie ma być tak łatwo bicia po-  
szkołach, jak dawniej. Na to od-  
powiedział główny nauczyciel, że  
mu ma dać spokój z owym rozpo-  
rządzeniem pana ministra. Powie-  
dział też, że atest nie nie pomoże, a  
szkoda 3 marek.

Z pod Wodzisławia (gub. kielec-  
ka) piszą do nas: Przed kilku tygo-  
dniami mogliśmy się cieszyć widok-  
kami ładnych zbiorów. Pszenica,  
jako najważniejszy w stronach  
naszych produkt, bardzo dobrze w  
ogóle wyglądała; żyto z pewnemi  
wyjątkami również zapowiadało  
się pomyślnie. Jęczmień był ład-  
ny, owies niezły. Ze strączko-  
wych: groch dobry, bobik—średni,  
wyka dobra; lubin tylko pomyślnie-  
go plonu nie rokował. Wszelkiego  
rodzaju trawy były ładne. Oko-  
powa nieźle, a w niektórych miej-  
scowościach nawet bardzo piękne.

Wszystko tak się przedstawiało  
przed dwoma tygodniami.  
Obecnie zaś z powodu deszczów,  
które od 10-in dni bez przerwy pa-  
dają, widoki się zmieniły i grożą  
kłeszką, szczególnie z pszą. Ko-  
niczyna i siano na łąkach gniją,  
ozimina wylega, a z karłowatymi  
niżej położonych i sapowaty chpo-  
lach, Bóg wie, co będzie.

Ceny zboża, pomimo zapowiadają-  
cego się nieurodzaju nie idą w górę  
w tym stopniu, jakby się spodziewać  
należało.

Warszawa. Za przykładem kole-  
ni nadwisańskich, zarząd dr. żel. dę-  
bińsko dąbrowskiej przyjął na czas  
feryi letnich 10 studentów uniwer-  
sytetu na kontrolerów biletów z  
pensją 50 rubli miesięcznie.

## OD WYDAWNICTWA.

Cheąc ułatwić na-  
szym wszystkim no-  
wym prenumerato-  
rom z Winony, Minn.  
opłatę za "Słońce",  
ponieważ nie mamy  
żadnych Agentów ani  
kolektorów w tem  
mieście, przeto upra-  
szamy naszych no-  
wych czytelników,  
ażeby opłacili należną  
nam prenumeratę, za  
rok, lub za pół roku  
z góry, na ręce miej-  
scowego proboszcza  
Wieleb. ks. Pachol-  
skiego, który raczy  
łaskawie z tej prenu-  
meraty potrącić na  
polski kościół w Wi-  
nonie 20 proc. od każ-  
dego dolara, a pozo-  
stałą resztę przesłać  
nam do St. Paul. Nie-  
zależnie od tej ofiary  
na kościół, każdy kto-  
ry opłaci \$1.00 z góry  
za cały rok otrzyma  
kalendarz Maryjański  
na rok 1900.

### Ma swoje powody do tego

P. Wm. Wanda, Ashland, Wis.,  
podaje następujące powody dla  
których gorąco popiera stare szwa-  
carsko-niemieckie lekarstwo z zioł  
Dra. Piotra Gomozo. Przez ostat-  
nie 14 lat cierpiałem na reumatyzm  
a od pięciu lat doznawałem także  
dolegliwości nerek. Lekarze mo-  
gli sprawić tymczasową tylko ulgę,  
lecz nie mogli mnie wyleczyć.  
Okolo dwóch lat temu dowiedział  
em się o starem szwajcarskiem lekar-  
stwie z zioł, które mi bardzo pole-  
cano. Począłem go używać i jes-  
tem szczęśliwym, że mogę powie-  
dzieć, iż wyleczyło mnie z oby-  
dwóch moich dolegliwości. Dzisiaj  
jestem zdrowym i silnym — nie po-  
został ani ślad po dawniejszych,  
dolegliwościach. Czyż więc jest  
zadziwiałem, jeżeli wymawiam  
dobrze słowa dla Dra. Piotra Gomo-  
zo, gdzie tylko mam sposobność do  
tego? Chętnie podajemy tutaj, że  
lekarstwa Dr. Peter Fahrney z  
Chicago, Ill., cieszą się wielką  
sławą w naszej miejscowości."

## Lista Towarzystw UNII POLSKIEJ W AMERYCE.

- Nr. 1. Tow. Najśrodszego Serca  
Jezusa, w St. Paul, Minn. —  
Skr. Leon Kruszyński, 720  
Minnehaha st.
- Nr. 2. Tow. św. Wojciecha, St.  
Paul, Minn. — Skr. A. Oko-  
niewski, 542 E. 4th st. NE  
Minnehaha Street.
- Nr. 3. Tow. Gwiazda Wolności,  
St. Paul, Minn. — Skr. And.  
Kruszewski, 620 Ellifield st.
- Nr. 4. Tow. Synowie Królowej  
Polskiej, Buffalo, N. Y. —  
Sekretarz Józef Majchrzy-  
cki, 48 Wilson str.
- Nr. 5. Tow. św. Krzyża, w Minnea-  
polis, Minn. — Skr. Jakób  
Michalski, 1217—3rd st. NE
- Nr. 6. Stowarzyszenie Polskich  
Księży. — Skr. Ks. J. Cie-  
miński, 621 E. 4th str., Wi-  
nona, Minn.
- Nr. 7. Tow. św. Józefa, Pine  
Creek, Wis. — Skr. Fran.  
Brom, Dodge P. O. Wis.
- Nr. 8. Tow. św. Kazimierza Kró-  
lewicza, E. St. Paul, Minn. —  
Skr. Wł. Różycki, 917 Eu-  
clid str.
- Nr. 9. Tow. św. Franciszka, Buf-  
falo, N. Y. — Sekretarz Su-  
szyński Ignacy, 205 Detroit.
- Nr. 10. Tow. św. Kazimierza, Kró-  
la w Buffalo, N. Y. — Skr.  
J. Wójciak 183 Weimer st.
- Nr. 11. Tow. św. Piotra i Pawła.  
— Skr. Piotr C. Skroch, In-  
dependence, Wis.
- Nr. 12. Tow. św. Michała Arch-  
aniola, Buffalo, N. Y. — Skr.  
R. Lewański, 48 Lombard st.
- Nr. 13. Tow. N. Ser. Jezusa, Arcadia,  
Wis. — Skr. Ignacy Pie-  
rzyzna, Arcadia, Wis.
- Nr. 14. Tow. św. Wojciecha, Sa-  
lamanca, N. Y. — Skr. Mi-  
chał Pilarski box 708, Sa-  
lamanca, N. Y.
- Nr. 15. Tow. św. Kazimierza Kró-  
lewicza, Duluth, Minn. — Skr.  
W. Lewandowicz, 2041 W.  
4th str., Duluth, Minn.
- Nr. 16. Tow. św. Wojciecha, Ro-  
chester, N. Y. — Skr. T.  
Maraszyński, 20 Gillmore st.
- Nr. 17. Tow. św. Krzyża, Trenton,  
N. J. — Skr. Fr. Liudasy  
35 Randall Ave.
- Nr. 18. Towarzystwo św. Walentego-  
Trenton, N. J. — Skr. Kazi-  
mierz Giedliński, 303 Second  
Detroit str.
- Nr. 19. Tow. św. Jakuba Aposto-  
ła, Buffalo, N. Y. — Skr.  
M. Paprocki, 78 Beck str.
- Nr. 20. Tow. św. Piotra i Pawła,  
Depew, N. Y. — Skr. L. Ja-  
siński, Depew P. O., Erie  
Co., N. Y.
- Nr. 21. Tow. św. Walentego, Buf-  
falo, N. Y. — Skr. Mi-  
chał Groblewski 180 Playter.
- Nr. 22. Tow. św. Stanisława, Buf-  
falo, N. Y. — Skr. Fr. Jar-  
muż, 285 Detroit str.
- Nr. 23. Tow. Serca Jezusa, Spring  
ville, N. Y. Skr. Felskowski  
Józef Box 676.

- Nr. 24. Tow. Synowie M. B. Cze-  
stochowskiej, Cincinnati, O.  
— Skr. Jan Goleniewski,  
711 Liberty & Cutter str
- Nr. 25. Tow. Przemienienia Pań-  
skiego, Buffalo, N. Y. — Skr.  
M. Witkowski, 225 Lombard
- Nr. 26. Tow. św. Franciszka, O-  
maha, Neb. — Skr. Fr.  
Szczepaniak, 2515 Hickory st
- Nr. 27. Tow. św. Józefa, Pough-  
keepsie, N. Y. — Skr. P.  
Kowalski, 81 Albany st.
- Nr. 28. Tow. św. Izidora, w Wil-  
kes Barre, Pa. — Skr. John  
Prajzner, 27 Grant Alley.
- Nr. 29. Tow. św. Piotra, Avoca,  
Pa. — Sekretarz Stefan Cie-  
ślisz, box 53, Avoca, Pa.
- Nr. 30. Tow. św. Wojciecha, Mt  
Carmel, Pa. — Skr. An. Da-  
niłowicz, P. O. Box 152.
- Nr. 31. Towarzystwo św. Józefa, Mill  
Creek, Pa. — Skr. A. Ka-  
raskiewicz Hudson Pa. P.  
O. box 153.
- Nr. 32. Tow. Serca Jezusa, Alden  
Station, Pa. — Skr. Jan  
Kielar, P. O. Box 13.
- Nr. 33. Tow. św. Walentego, Wil-  
liamsbridge, N. Y. — Skr.  
Fr. Polka, 128—12th street,  
White Plains.
- Nr. 34. Tow. św. Michała Arch-  
aniola, Barbertain, Pa. —  
Skr. P. Skulak, Rendham,  
Pa., L. Box 136.
- Nr. 35. Tow. Serca Jezusa, w Du-  
ruea, Pa. — Skr. Józef Le-  
wandowski, P. O. Box 187.
- Nr. 36. Tow. Serca Jezusa, Dupont,  
Pa., Skr. J. Czoch box 6.
- Nr. 37. Tow. Jana Sobieskiego w  
Duryea, Pa. — Skr. Antoni  
Nowakowski box 11.
- Nr. 38. Pierwszy pułk Polskich  
złotyń ułanów pod opieką  
św. Michała Arch. w Gay-  
lord, Mich. — Sekretarz Jan  
Kuras, Box 409.
- Nr. 39. Towarzystwo Bratniej Pomocy  
Adama Mickiewicza, pod o-  
pieką świętego Józefa, w  
Jersey City, N. J. — Se-  
kretarz Antoni Maciejewski  
183 Bay str.
- Nr. 40. Tow. Polskich Rzemieś-  
ników pod wezwaniem św.  
Mikołaja w Buffalo, N. Y.  
— Sekretarz Fr. Szkatulski.  
38 Sweet ave.
- Nr. 41. Tow. św. Józefa w GLOBE-  
ville, Colo. — Piotr Górec-  
ki, sekretarz, Elyria, Colo.,  
box 22.
- Nr. 42. Tow. Rycerzy św. Jadwi-  
gi z Wilkes Barre, Pa. z  
Zjednoczenia Rz. Kat. pod  
op. B. S. J. Sekr. i kolektor  
Fryd. Podgórski, 19 Spider  
Alley.
- Nr. 43. Tow. św. Józefa w De  
Lancey Pa. ze Zjednoczenia  
P. Rz. Kat. p. o. B. S. Jes.  
Skr. Br. Suchwałko box 1.
- Nr. 44. Tow. św. Piotra i Męcz.  
w Buffalo, N. Y. — Skr.  
Ignacy Wróblewski, 65 Per-  
son str. E.
- Nr. 45. Tow. Synowie Wolności  
w S. Boston, Mass. zreorga-  
nizowane z Tow. No. 41.  
Skr. Alex Niewiński 324  
Athen str.
- Nr. 46. Tow. Króla Zygmunta I  
w Dupont, Pa. Skr. Teofil  
Mossakowski P. O. Box 51.
- Nr. 47. Tow. Matki Boskiej Cze-  
stochowskiej, w Old Forge,  
Pa. — Sekretarz Wawron  
Browary, P. O. box 118.
- Nr. 48. Tow. Śś. Ap. Piotra i Pa-  
wła w Plains, Pa., zreorgani-  
zowane z tow. 4tej Barbary No  
38 Unii. — Skr. Szal Jakób  
Plains, Luzerne Co., Pa.
- Nr. 49. Tow. św. Stanisława, B.  
M. w Hudson, Pa., zreorga-  
nizowane z tow. 4tej Barbary  
No. 38 Unii. — Sekretarz  
Szczepaniak, Wojc. B. 168  
Hudson, Luzerne Co., Pa.
- Nr. 50. Tow. św. Józefa w Depew  
N. Y. — Sekretarz Hilpolit  
Heyza, box 333. Depew,  
N. Y.
- Nr. 51. Tow. św. Michała Arch-  
aniola, w Delano, Minn. —  
Sekretarz Kittok Franciszek,  
Delano, Minn.
- Nr. 52. Tow. św. Cyryla i Metode-  
go w Nanticoke, Pa. —  
Sekretarz Wojc. Józef Fur-  
mański, 150 cor. Lee &  
Broadway, Nanticoke, Pa.
- Nr. 53. Tow. św. Stanisława B. i  
M. w Wilkes Barre, Pa. —  
Skr. Tomasz Bobola, Grand  
Alley, 8 Wilkes Barre, Pa.
- Nr. 54. Tow. św. Feliksa przy  
kościółce Bożego Ciała w  
Buffalo, N. Y. — Skr. Jan  
Pulkowski 195 Sweet ave.
- Nr. 55. Tow. św. Jana Chrzest-  
ciela w Big Soldier, Pa. —  
Skr. Jan Meszkes, box 18,  
Soldier, Pa. Jefferson Co.

## S. E. OLSON CO.,

### WIELKI SZTOR MINNEAPOLIS, MINN.

Zwiedziliśmy wystawę stanu  
Minnesota, nie jesteśmy  
stanie widzieć nie pięknej-  
szego jak w największym  
sztorze S. E. OLSON CO. w  
Minneapolis, Minn.

Tutaj można znaleźć wy-  
gody wszelkie i odpoczy-  
nek jeżeli kto pragnie  
zwiedzić miasto. Pokoje  
dla dam, również umywal-  
nia dla mężczyzn. Biurka  
do pisania, Biura informa-  
cyjne, wszystko bezplat-  
nie. Mogą być oddawane  
zamówienia na przeniesie-  
nia bagażów. Za darmo  
mogą być oddawane ma-  
lenkie dzieci i pozostawio-  
ne na opiece nianiek. Rów-  
nież biuro stróżni służ-  
ących, z którego służące są  
wykwalifikowane i nie u-  
czynią nikomu zawodu.  
Można przebyć z przyjem-  
nością trzy lub więcej go-  
dzin dziennie i zawsze  
znajdzie się jakaś rozmai-  
tość godna widzenia.

Nasze Aquarium i fontanna  
sodowa jest najnowszą kon-  
strukcją z pięknym urządze-  
niem godne widzenia dla każ-  
dego. Przytem każdy może u-  
nas czynić zakupy po cenach  
bardzo niskich.

Polacy nie władający języ-  
kiem angielskim, niech się pyta-  
ją o klerka E. F. Sklenar, który  
mówi po polsku.

## S. E. OLSON CO., MINNEAPOLIS, MINN.

## Golden Grain Belt Beers

## PIWO DLA LUDU



Czysty Słód pokar-  
mowy.

Minneapolis  
Brewing Co.



# KRZYŻACY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA  
HENRYKA SIENKIEWICZA  
CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy.)

Ze wzrostu, z barków, widnych pod obcisłym ubraniem, z tegich ud i szerokich piersi, wydawał się być młodym człowiekiem dojrzałym, ale nad tą postawą męską wznosiła się głowa dziecinna prawie — i twarz młoda, z pierwszymi meszkiem nad ustami — i zarazem cudna — jak twarz królewskiego pazała z złotym włosami, uciętym równo nad brwiami, a puszczołym długim na ramiona. Szedł krokiem równym i sprężystym ale z czołem pobladłym. Chwilami patrzył na tłum jakby nieco przez sen, chwilami wznosił oczy ku wieżom kościelnym, ku stodom kawek i ku rozkołysanym dzwonom, które wydawały mu ostatnią godzinę; chwilami wreszcie odbijało mu się z twarzy jakby zdziwienie, że te dźwięki i szlochania niewieście i cała ta uroczystość, to wszystko dla niego. Na rynku ujrzał wreszcie z daleka pomost i w nim czerwony sylwetkę kata. Wówczas drgnął i przebiegł się — ksiądz zaś w tej chwili podał mu krucyfiks do pocałowania. O kilka kroków dalej padł mu pod nogi pęk chabrow rzucony przez młodą dziewczynę z ludu. Zbyszko schylił się, podniósł go, a następnie uśmiechnął się do dziewczyny, która wybuchnęła głośnym płaczem. Lecz on pomyślał widocznie, że wobec tych tłumów i wobec niewiast, powiewających chustkami z okien trzeba umrzeć odważnie, i zostawił po sobie przynajmniej pamięć "dzielnego chłopca", więc wytrzymał całą odwagę i wolę, nagłym ruchem podrzucił w tył włosy, podniósł głowę jeszcze wyżej i szedł hardo, tak prawie jak idzie zwycięzca po skończonych gonitwach, gdy go po nagrodzie prowadzi. Posuwali się jednak wolno, gdyż tłum był przed nim, coraz większy i niechętnie ustępujący. Próżno kuszniowi litewscy, idący w pierwszym szeregu, wolali co chwila: "Eyk szalin, eyk szalin" (precz z drogi). Nie chiano się domyślać, co znaczą te słowa — czyniło się coraz ciśnień. Jakkolwiek ówczesne mieszczaństwo krakowskie składało się z dwóch części z Niemców, jednakże naokół przelagły się groźne klątwy przeciw Krzyżakom: „Hańba, hańba! niechby zoczyły te krzyżowe wilki, jeśli dzieci gwoli im będą tu wytracać! Wstyd dla króla i królestwa!" Litwini, widząc opór, zdjąwszy napięte kusze z ramion, zaczęli spoglądać z podobów na lud, nie śmieli jednak szczerze w gęstwie bez rozkazu. Lecz kapitan wysłał na przód halebardników, halebardami bowiem łatwiej było torować sobie drogę — i w ten sposób dotarli aż do rycerzy, stojących w kwadracie koło wzniesionego rusztowania.

Ci rozstąpili się bez oporu. Pierwszemu weszli halebardnicy, za nimi szedł Zbyszko z księdzem i piewcem, lecz wówczas stało się, czego się nikt nie spodziewał. Oto nagle z pomiędzy rycerzy wystąpił Powstał z Danusią na ręku i krzyknął: „Stój!" tak grzmiącym głosem, iż cały orszak zatrzymał się jak wko. pany w ziemię. Ni kapitan, ani nikt żołnierzy nie śmiał sprzeciwić się panu i pasowanemu rycerzowi, którego codziennie widywano z zanku, a nieraz w poufnych z królem rozmowach. Wreszcie i inni, równie znamienici, poczęli wołać rozkazującymi głosami: „stój, stój!" — pan z Taczewą zaś zbliżył się do Zbyszki i podał mu białe ubranie Danusie.

Ów, mniemając, że to pożegnanie,

chwycił ją objął i przyocisnął do piersi — lecz Danusia, zamiast przytulić się do niego i zarzucić mu na szyję rączkę, zerwała o przedzie z swych jasnych włosów, z pod rucia nego wianka, białą zastonę i owinęła w nią całkiem głowę Zbyszki, a jednocześnie poczęła wołać z całej siły rozplakany, dziecinny głosem:

— Mój ci jest! mój ci jest!

— Jej ci jest — powtórzyły potężne głosy rycerzy — do kasztelan!

Odpowiedział im podobny do grzmotu krzyk ludu:

— Do kasztelana, do kasztelana! Spowiednik podniósł oczy w górę

zmieszając się pisarz sądowy, kapitan i halebardnicy opuścili broń, albo wreszcie zrozumieli, co się stało,

Był stary polski i słowiański obyczaj, mocny jak prawo, znany na Podhalu, w Krakowskim, a nawet i szerzej że gdy na prowadzono na śmierć chłopca rzucała niewinna dziewczka zastonę na znak, że oboj za niego wyjdą za mąż, tem samem zbawiała go od śmierci i kary. Zнали ten obyczaj rycerze, znali kmiecie, znał lud — a słyszeli o jego mocy i Niemcy, z dawniejszych czasów w grodach i miastach polskich zamieszkałi.

Stary Maćko też aż zeszłał z wzruszenia na ten widok, rycerze, odsunawszy wnet kuszników, otoczyli Zbyszki i Danusię, wzruszony i rozradowany lud krzyczał coraz potężniej: „Do kasztelana! do kasztelana!" Tłumy ruszyły się nagle na kształt olbrzymich wół morskich. Kat i pomocnicy biegli co prędzej z pomostu. Uczyniło się zamieszanie. Dla wszystkich stało się jasnym, że gdyby Jasko z Tęczyna chciał się teraz oprzeć uwiecznionemu obyczajowi, w mieście wszcząłby się groźny rozruch. Jakoż ława ludzka rzucała się zaraz na rusztowanie. W ngnieniu oka ściągnięto sukno i zerwano je w kawałki, potem belki i deski, ciągnięte silnemi rękoma lub rżnane to porami, poczęły się ugiąć, trzęsąc, pękając — i w kilka pacyerzy później na rynku nie zostało śladu z pomostu.

A Zbyszko, wciąż trzymając Danusię na rękę, wracał na zamek, ale tym razem jak prawdziwy zwycięzca tryumfator. Naokół niego bowiem szli z radośnemi twarzami pierwsi rycerze królestwa, a z boków, z przodu i z tyłu tłoczyły się tysiące kobiet, mężczyzn i dzieci krzycząc w niebogłosy, śpiewając, wyciągając ręce ku Danusi, sławiąc obojga mężstwo i urodę. Z okien białe ręce bogatych mieszczek biły im oklaski, wszędzie widać było oczy zalane łzami radości. Deszcz wianuszków różanych, lilijowych, deszcz wstążek, a nawet złocistych przepasek i petlików padał szczęśliwemu młodzianowi pod nogi, a on rozpromieniony jak słońce, z sercem przepiekionem wdzięcznością, podnosił co chwila w górę swoją białą panienkę, czasem całował jej w uniesieniu sukienkę, a ten widok rozczulał do tego stopnia mieszczki, że niektóre rzucały się w objęcia swoim narzeczonym oświadczając, że byle zastąpiły na śmierć w podobny sposób, zostaną także uwolnieni. I Zbyszko i Danusia stali się jakby ukochanymi dziećmi rycerzy, mieszczan i ludu. Stary Maćko, którego wiedli wziął pod ręce Floryan z Korynty i Marein z Wrocławia, odczulił niemal od zmysłów z radości — i zarazem z zdumienia, że taki środek ratunku dla bratanka nawet mu do głowy nie przyszł. Powołał z Taczewą opowiadał wśród ogólnego wrzasku swym potężnym głosem rycerzom, jaków sposób wymyślił, a raczej przypomniał na neradach z księżną Wojciech Jastrzębiec i Stanisławem ze Skarbimierza, biegli wprawdzie pisanem i obyczajem — rycerze zaś dziwni się jego prostocie, mówiąc między sobą że chyba dla tego nikt inny o tym obyczaju nie pamiętał, iż w mieście, przez Niemców zamieszkanem, zdawna już nie był praktykowanym.

(Ciąg dalszy nastąpi)

DR. LEONARD LANDES,  
POLSKI DOKTOR,  
134 E. 24 ul.—New York.

slawny ezara męskich i żeńskich chorób. Studyował na uniwersytecie w New Yorku, praktykował w różnych szpitalach jako to: w Wiedniu, Berlinie, w królewskiej szkole doktorskiej w Londynie, był przewodniczącym obrad lekarskich w Lebanon, Bellevue, Post Graduate Hospital College itp.

Ręczy za całkowite wyleczenie wszystkich tajnych i jawnych chorób jako to: płuc, sorca, wątroby, żółdka i wszelkich wewnętrznych dolegliwości, ból głowy, niepamięć, młodości, słabości, otwarte rany, puchliny, blednice, krwiotoki, bólesci pęcherza, martwość, pakostność, choroby porodowe, tasienca, nieplodność. Przy innych chorobach użyć trzeba najlepsze przyrządy elektryczne.

Wszelkie główne choroby wyleczy w paru dniach, jako to: utratę krwi, zastarzałe choroby, wycieczenie, zapalenie kiszki, wysycanie mleczu, ból krtani, ust, nosa, oczu, uszu itp. Ręczy się za całkowite wyleczenie w każdym wypadku. Ręczy się za dyskretność w chorobach tajnych.

Szanowny Panie! Pracuję u firmy Brady & Carr, na Broadway i 10 ul. w New Yorku. Przed 2 miesiącami dostałem chrypkę, z której zawiął się katar płucny i dzień za dniem czułem się słabszym i nie mogłem spać, traciłem apetyt, a kaszel wciąż się wzmacniał i myślałem, że dostałem suchoty. Używałem rozmaite lekarstwa, ale wszystko bezskutecznie. Przyjaciel mój poradził mi iść do doktora Landesa, a ten gdy mnie przez tydzień leczył, zrobiło mi się lepiej, kaszel ustał odrazu, apetyt wrócił i dziś jestem zupełnie zdrowy. Z szacunkiem E. Dover, 155 Foreyth st N. Y. C.

DR. LEONARD LANDES,  
134 E. 24 st. róg Lexington ave.  
Godziny ofisowe: od 9 rano do 1 popoł.  
od 5 do 8 wiecz. W Niedziele: od 8 do 10 rano, od 2 do 4 po południu.

Porada darmo, także listownie.  
Przy zamówieniu lekarstwa, należy dołączyć \$1.00.

Jeżeli masz świeżo lub przestarzałą chorobę, napisz mi swój wiek, wagę, zatrudnienie i chorobę, a przysięgam lekarstwo, które was wyleczy.

## Dom św. Józefa.

3 Morris St. — New York, City.

Dom św Józefa dla Polskich i Litewskich wychodźców przyjmuje emigrantów, przybywających do Ameryki, lub odjeżdżających do starego kraju — pośredniczy przy zakupie kart okrętowych i biletów kolejowych — odprowadza na parostatki i dworce — słowem przynosi ulgę w podróży naszym wychodźcom.

Dom św. Józefa stoi pod zarządem Czcig. Siostr Felicianek. Do nich udać się można po informacje, dotyczące tak Domu św. Józefa jak podróży.

Adres: Rev. Mother Superior of the Felician Sisters 3 Morris St., New York City.

Domem św. Józefa opiekuje się Tow. św. Józefa, którego członkiem każdy być może za miesięczną opłatą \$2. Zarząd Tow.; ks. Dr. Dworzak prezydent, ks. A. J. Górski wice-prezydent, ks. J. Strzelecki kapelan i kasyer, ks. B. Kwiatkowski sek. fin., ks. Czarnecki sek. prot.

Wszelkie ofiary na Dom św. Józefa i w ogóle sprawy pieniężne, uprasza się adresować do W. Ka. J. Strzeleckiego New York City, 54 Stanton str.

Pokwitowanie z odbioru pieniędzy także natychmiast nadeszle.

Z poważaniem.  
Ks. A. Górski.

## Buffalo, N. Y.

P. M. Tądrovski zaopatrzył swój skład na obecne lato w wyborne ukochanymi dziećmi rycerzy, mieszczan i ludu. Stary Maćko, którego wiedli wziął pod ręce Floryan z Korynty i Marein z Wrocławia, odczulił niemal od zmysłów z radości — i zarazem z zdumienia, że taki środek ratunku dla bratanka nawet mu do głowy nie przyszł. Powołał z Taczewą opowiadał wśród ogólnego wrzasku swym potężnym głosem rycerzom, jaków sposób wymyślił, a raczej przypomniał na neradach z księżną Wojciech Jastrzębiec i Stanisławem ze Skarbimierza, biegli wprawdzie pisanem i obyczajem — rycerze zaś dziwni się jego prostocie, mówiąc między sobą że chyba dla tego nikt inny o tym obyczaju nie pamiętał, iż w mieście, przez Niemców zamieszkanem, zdawna już nie był praktykowanym.

Pan L. Smyczyński na lato sprowadził wielki wybór doskonałego towaru. Posiada wielki wybór ubrania i palt bardzo tanio. Za dobroć i taniość towarów gwarantujemy. Panom krawcom odstępujemy znaczny rabat.

Wszyscy Polacy w Buffalo powinni pamiętać o tem, że mają polski browar p. A. Bogackiego, gdzie wyrabia się wyborne piwo, które dostać także można w saloonie pana Majchrzyckiego pn. 48 Wilson ul.

Najlepsze cygara w Stanach Zjednoczonych są „Sobieski" p. Jan. kowalego w Buffalo, N. Y. Spróbujcie i przekonajcie się sami.

**THE FLYMOUTH**  
Róg Siódmej i Robert ulic. St. Paul, Minn.  
**WIELKIE ZNIŻENIE CEN NA SPODNIĘ BIELIŹNIE MĘSKIEJ.**  
Koszule i kalesony sezonowe męskie w szarych i przerabianych materiałach, nie zmieniają koloru w praniu, po 22c.  
Skarpetki wyrobione w Ameryce, czarne lub stalowe i mięsne tylko po 83c.  
**ZOBACZCIE** nasze nadzwyczajne obniżenie cen co do damskich jesiennych kapeluszy, spodnie i bluzek.

## DLA PODROŻUJĄCYCH

Najlepszą i najwygodniejszą jest kolej Wisconsin Central Lines. Dwa pospieszne pociągi wyjeżdżają codziennie z Minneapolis i z St. Paul kierunku do Milwaukee, Chicago i innych miejscowości wschodnich i południowych. Elegancko urządzone wagony sypialne, bawialne i jadalne. O dalsze informacje pytajcie się agenta od biletów.

Herman Brown, C. P. & T. A.  
373 Robert st., St. Paul, Minn.  
Jas. C. Pond, Gen. i Pass. Agt.  
Milwaukee, Wis.

## Polska Kolonia!

NAD "SOO" KOLEJĄ  
w Strickland, Wis.

Piękne grunta farmerskie z bogatą glebą, twardym drzewem w pobliżu miasta — z dobrimi targami — i szkołą. Tylko

\$4 do \$6 za Akier  
na łatwe wypłaty.

Wielu polskich farmerów mieszka tutaj — nowy polski katolicki kościół zostanie wybudowany na wiosnę.

Piszcie po bezpłatną mapę, opisującą rolę do:

**D. W. CASSEDAY,**  
LAND AGT. "SOO" R. R.  
MINNEAPOLIS, MINN.  
Lub do: M. F. JAWORSKI,  
Strickland, Wis.

## Polski Malarz i Dekorator.

Kontraktor wszelkich prac malarskich. Maluje domy i pokoje, a za piękne i trwałe wykończenie gwarantuje. Utrzymuje tapety w najnowszych dekadach i tapetuje pokój po nader niskich cenach. Sprzedaje także Patent Cement Plaster do reparacji ścian, który jest najlepszym ze wszystkich.

!!Popierajcie swego Brata Unię!!  
**K. Pufahl,**  
263 Colt st.

## Jozef Jankowski,

Fabryka Polska Najlepszych  
**CYGAR "Sobieski"**  
i "Liberty"

Za dobroć towaru gwarantujemy popularne i dobre imię firmy.

Unitci powinni popierać swego brata Unię.

Obstalnki przyjmuje do wszystkich Stanów.

**595 Fillmore Ave.**  
E. BUFFALO, N. Y.

## M. TONDROWSKI,

Najlepszy i Najtanszy Skład Obuwia Dla Mężczyzn i Kobiet i Dzieci w EAST BUFFALO.  
Towar świeży, modny i w wielkiej ilości.  
**249 Lovejoy ul.**  
BUFFALO, N. Y.

## TERAZ CZAS!

... Posłać Karty Okrętowe po swych krewnych i znajomych w Europie.

Korzystajcie z czasu — nim ceny zostaną podwyższone.

**Z EUROPY:**  
Z Poznania do St. Paul \$65.20  
Z Berlina do St. Paul 53.90  
Z Hamburga do St. Paul 52.50  
Z Bremena do St. Paul 52.50  
Z Antwerpii do St. Paul 52.50  
Z Krakowa do St. Paul 56.75  
Z Epeyes do St. Paul 58.20  
Z Tarnowa do St. Paul 57.05

**DO EUROPY:**  
Z St. Paul do Hamburga lub Bremen \$47.00  
Do Rotherdamu \$45.00

Wszystko wolne, bez żadnej dopłaty z najlepszymi okretami.  
**Wysełka** pieniędzy do Europy.

Grunta i farmy sprzedaje i wymieniam na posiadłości miejskie. Piszcie po polsku po karty i opisy naszych świetnych gruntów.

Generalna Agentura  
**John G. Allen,**  
173 EAST THIRD ST.,  
Saint Paul, Minn.

Jedyny ofis w St. Paul szerzający karty okrętowych, tykietów kolejowych i gruntowy, gdzie można się rozmówić po polsku.

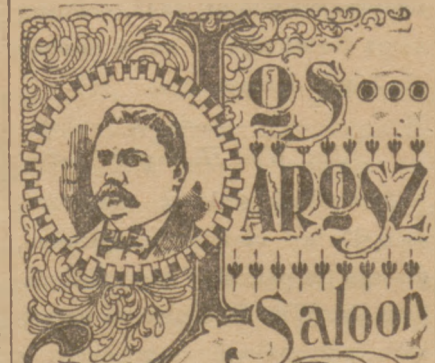
## JOZEF NOWAK

zawładnia wszystkich Rodaków, iż założył własny wielki skład

## WĘGLI i DRZEWA

... pod numerem ...  
**681 Virginia Avenue.**

Węgle i drzewo w rozmaitych gatunkach dostawia natychmiast po zamówieniu do wszystkich stron miasta. Poleca się więc pamiętać wszystkich Rodaków liczą na ich szczerą pomoc.



zaopatrzony w najświeższe piwo, wino i inne napoje, wszelkie likiery i cygara, oraz **WIELKA HALA** na posiedzenia, przedstawiania obchody narodowe. Obsługa prędka i uprzejma.  
róg Thomas i Gaultier - ST. PAUL - MINN.

## Żelazne Krzyże i Pomniki na Cmentarzach.



Wyrobiam i ozdabiam piękne i trwałe . . .

## KRZYŻE i POMNIKI

na cmentarzach, podług wzorów na żądanie.

Piszcie po katalogi do: N. Y. CEMETERY

MONUMENTAL CO.  
PUNXSUTAWNEY, PA.

# SEVERY LEKARSTWA

**KASZEL** nie musi być zaniechany, jeżeli chcecie zapobiedz fatalnym następstwom. Zapalenie płuc, Bronchitis, dyshawia i suchoty często powstają z zwykłego kaszlu. **SEVERY BALSAM PŁUCNY** leczy je w 1-2 dniach. — \$1.00.

**REUMATYZM**, sztywne członki i męczący, wyleczy na pewno **SEVERY LEKARSTWO NA REUMATYZM**, jedynego lekarstwa na dolegliwości reumatyczne. — \$1.00.

**KOBIETY** cierpiące nierównowagę miesięczną, znajdą najlepszą ulgę w **SEVERY KOBIECYM REGULATORZE**. Oddala bólesci, wstrzymuje wilgoć i wzmacnia cały system. — \$1.00.

**BÓL W KRZYŻACH**, jest bardzo często znakiem choroby nerek. Te choroby są najniebezpieczniejsze. **SEVERY ŚRODEK NA NERKI I WĄTROBĘ** jest najlepszym lekarstwem na nerki i wątrobę. — \$1.25 i 17c.

**ZÓŁTACZKA I WZDĘCIE** leczy skutecznie **SEVERY PIQUEKI NA WĄTROBĘ**.

**W. F. SEVERA,**  
CEDAR RAPIDS, IOWA

## PHALEN PARK MEAT MARKET.

Wielki wybór zawsze świeżego **MIĘSA, SZYNEK, KIELBAS, WĘDLIN, SZMALCU, DROBIU** itd. — Wszelkie obstalniki odstawiamy do domu darmo.

**P. Głombica, właściciel.**

W sprawach sądowych chętnie pomaga swym Rodakom.

**1021 Arcade cor. Lawson ul.**

## BRACIA KAZMIERSCY.

Wielki wybór zawsze świeżego **Mięsa, Szynek, Kielbas, Wędlin, Salcesonów** itp. **Towarów Masarskich.**

Przyjmuje obstalniki do domów, oraz zamówienia na wesela, chrziny i inne zabawy. Telefon 518-2  
**169-171 W. 3cia ulica.** St. Paul, Minn.

## JOZEF MAJOHRZYCKI,

Pierwszorzędnym **SALOON POLSKI,** ZAOPATRZONY W NAJLEPSZE **PIWO** 4c **SZUPA!** Z Niagara Falls, Oprócz tego posiada najlepsze Cygara, Wódki, Wina i inne dobre Napoje. Obsługa szybka i uprzejma!  
Dobra Przekąska przez cały dzień! **46 Wilson str., Buffalo, N. Y.**

## LEONARD SMYCZYŃSKI

Posiada na East Buffalo **Największy Polski Zakład Krawiecki** ORAZ SKŁAD GORÓWYCH UBRAN.

Wszelkie ubrania dla dzieci, chłopców i mężczyzn wykonywamy podług najnowszej mody i z najlepszego materiału, mocno i trwałe, po cenach, jakie sami chcecie. Ubrania słubne i na zamówienia wykonywamy spieszenie, robota pierwszej klasy. Ubrania dla chłopców do Komunii i Bierzmowania w wielkim wyborze. Skład czapek, kapeluszy, bielizny itp. towarów.

## DOKTOR KALLMERTEN

Leczy Choroby chroniczne, nerwowe i prywatne mężczyzn, kobiet i dzieci o wiele skuteczniej, niż którykolwiek inny specjalista w tym kraju.

## Ofiaruje \$100

każdemu lekarzowi, który wykaże się tyłoma uleczeniami trudnych i niebezpiecznych chorób dokonanymi w takim samym przeciągu czasu w jakim je on uskutecznił.

Dr. Kallmerten otrzymał dyplom lekarski 30 lat temu, przez długi czas poświęcał się granicze w celu uzupełnienia studiów, był także w Indyach i Południowej Ameryce. Nasz **WIELKI LABORATORIUM, MEDYCYNĘ** wypracował z wieloletnich doświadczeń i systemu nerwowego, jak paraliż, epilepsję, nowotwory, ból głowy, dzwonienie w uszach, bezsenność, odcienienie z uszu, katar nosa i gardła, bronchitis, astmę, pożytkujące suchoty, palpitację serca, katar żółdka i kiszki, dysepsję, wzdęcia, nudności, wymioty, zawrót głowy, utratę apetytu, zatwardzenie żółdka, biegunki, koliki, robaki, bemporidy i t. p. wszelkie niedziadoci kwi, choroby wątroby, hypokondryę czyli chorobę kiedaszy, choroby serca, pęcherza i orzardow rodniżoro-mocowowych, reumatyzm, wodny puchling, artreizm, otyłość, tętno i miazę, oraz wszelkie choroby skóry, wyzwy i nabrzmiałości skóry, rany, oparzenia, świerzby, krosty, plagi, łupież, wypadanie włosów, kołtuny, oraz uszuwa niepotrzebne włosy. Wszelkie choroby prywatne mężczyzn i kobiet oddzielone lub nabyte jak syfilis i poronny kłoboc, jak opalenie lub zapalenie macicy, białe upławy, za ciężki odpływ krwi, bólesci poporodowe, ból w piersiach, ból pośladków, bólesci i skape nerwody oraz nieplodność i leczy z zupełnym skutkiem. **Chcoby choroba była nawet bez nadziei uleczenia, pisać do doktora Kallmerten, opisać dobrze chorobę, podać płód i szkielet, czyli kawałek ciała, i w ciągu 2-tygodnia macie powiadomienie, czy wasz lekarz i lekarstwo, nazwisko i adres wyśle, a odwrotną pocztą dostaniecie PORADĘ BEZPŁATNĄ i listy z wiadomością opinii Doktora, który choroba już do wyleczenia się nie. NIE ZWLEKA! ALB PISZ ZARAZ.** Adres: **DR. F. J. KALLMERTEN,** TOLEDO, OHIO.



# PIJ CIE HAMM'A WYBORNE SMACZNE PIWO

## KRÓLEWIEC.

Królewiec, po litewsku Karalan-  
euge, leży nad rzeką Preglę, nad  
którą siedem unosi się mostów, o  
mle od ujścia tejże rzeki do zatoki  
Fryzhauf, obejmując dwie mile w  
obwodzie, na której to przestrzeni  
mnóstwo mieści się ogrodów. Długi  
staw zamkowy otoczony starymi  
drzewami i kilka pustych placów.  
Lubo Królewiec nie na niemieckiej  
ale polskiej jest zbudowany ziemi,  
mieszkańcy jego są prawie bez wy-  
jątku Niemcami lub ziemioznoymi  
Polakami i Litwinami, czego dowo-  
dzą polskie nazwiska tamtejszej lu-  
dności licznie się znajdujące.

Według starych kronik, zamek  
królewski miał być zbudowany już  
w r. 1256 przez Krzyżaków, jak  
wiadomość niesie, ku ucieszeniu króla  
czeskiego Ottokara III, który ich  
pożiłkował przeciw licznie rozrodzo-  
nym i skutkiem tego stałym księ-  
stwu Piastowskiemu. Przed zbu-  
dowaniem zamku, zwali pogańscy  
Prusacy ówczesny gród Tuwangste.

Królewiec zaczął wzrastać w po-  
tęgę dopiero od czasu, jak wielcy  
mistrzowie krzyżacy przenieśli do  
niego swą stolicę z Malborka r.  
1454. Początkowo mieli Krzyżacy  
swoją stolicę w Malborku i z tam-  
tąd wojowali całą ziemię pogańskich  
Prusaków, ziemie polskie i litewskie  
Zaledwie 59 lat bawili na ziemi ho-  
jnością książąt m.owieckich im-  
nadanej, a już r. 1308 napadli  
Gdańsk, opanowali zamek i zdra-  
dziecko podczas targu wysieki  
jednym dnu wedle podań kronikarzy  
od razu 10 tysięcy ludu polskiego.  
Odtąd ich zamiary nie były tajne.  
Polska jednak nie przeciw temu  
działać nie mogła, bo była podzielo-  
na pomiędzy książąt. Dopiero  
król Łokietek połączywszy pod swo-  
jem berłem porożrywane dzielnice  
polskie, zbił ich na głowę pod Płow-  
cami r. 1331, a myślał jakby kraj  
jeszcze lepiej przed ich zaborami za-  
stąpić, zaślubił syna swego Kazimie-  
rza z litewską księżniczką Aldoną,  
pragnąc, aby Litwa z Polską wspólnie  
nie się broniła przeciw najazdom  
krzyżackim. Myśl Wielkiego króla  
została przez jego następców godnie  
spełniona. W r. 1380 bowiem na-  
stąpiły zasłużone wnuczki Kazimie-  
rza Wiel. z Jagiełłą i tem samem  
połączyła się Litwa z Polską. Owoc-  
em tej dobrowolnej Unii objawiły  
się nie zadługo świetnie. Już w r.  
1410 zbił król Władysław Jagiełło  
na głowę Krzyżaków pod Grunwaldem  
a jego syn Kazimierz Jagieł-  
łończyk nie tylko ich zupełnie po-  
konał r. 1498, ale nawet wyrzucił z  
Prus Zachodnich. Wtedy to mi-  
strzowie Zakonu teutońskiego prze-  
nieśli się do Królewca i byli hołdo-  
wnikami królów polskich aż do r.  
1525, w którym to roku przyje-  
li wiary Łutra i porzucili zakonne ha-  
bity, rządząc Prusami Wschodnie-  
mi, jako książęta diecezji. Gdy  
w r. 1610 Prusy książęce przeszły  
przez spadek pod panowanie elekto-  
rów brandenburskich, w Berlinie  
rezydujących, stał się Królewiec  
tylko miastem prowincjonalnym.  
W r. 1657 przez traktat w Wela-  
wie zostały Prusy książęce zwolnio-  
ne od hołdownictwa królom pol-  
skimi i odtąd ustała polityczna zale-  
żność Królewca od Rzeczypospolitej  
polskiej.

Królewiec ma 21 kościołów, z  
tych i katolicki r. 1610 zbudowany  
jeden polski ewangelicki i jeden  
litewski ewangelicki; mieszkańców  
liczy obecnie sto tysięcy, między  
którymi tylko w niższych warst-  
wach znajdują się Polacy i Lit-  
wini.

**POSZUKUJE** posady nau-  
czytela, wia-  
dam gruntownie językiem polskim i  
angielskim, jestem Polakiem i ka-  
tolikiem. Interesanci raczą taska-  
wie pisać pod adresem:  
Antoni S. Nowak,  
121 Gibson St. — Buffalo, N. Y.

### ZAWIADOMIENIE.

ST. PAUL, MINN., 5 Września.  
Zawiadamiam członków tow.  
Najśrodszego Serca Jezusa, No. 1  
U. P. w Am., iż posiedzenie mie-  
sieczne odbędzie się w sobotę dnia  
9 Września b. r. o godzinie wpół  
do ósmej wieczorem w hali zwy-  
kłych posiedzeń. Obecność każde-  
go członka na tem posiedzeniu jest  
konieczną, ponieważ ważne sprawy  
będą załatwiane. Ktoś z rodaków  
miał chęć przystąpić do tegoż tow.,  
niechaj przybędzie na to posiedze-  
nie, a zostanie mile za bardzo nie-  
kiedy wstępem przyjęty.

Z bratnim pozdrowieniem,  
Leon Kruszyński, sekr.

### NOWINY MIEJSCOWE.

\* Tow. św. Wojciecha z parafii  
św. Wojciecha w St. Paul przysta-  
pi do św. epowiedzi w Sobotę wie-  
czorem d. 9 Września, a w Niedzie-  
lę z rana o godzinie 8-jej podczas  
Mszy św. przystąpią in corpore do  
Stołu Pańskiego. Podczas Mszy św.  
poświęconą zostanie chorągiew te-  
goż tow. — św. Wojciecha.

\* W dniu 4 Września w ponie-  
dzialek przypadał Labor Day, a  
skutkiem tego około godziny 10ej  
z rana odbył się wspaniały pochód  
po całym mieście, gdzie różne unie  
robotnicze i rzemieślnicze były re-  
prezentowane, wspaniałe wozy i  
muzyka dodawały uroczystości i  
upiększały obchód.

\* Wystawa stanowa otwartą zo-  
stała d. 4 Września i będzie trwać  
do 9 Września włącznie. Każdy  
kto zwiedzi tę wystawę Hamline  
kara, niewątpliwie zachwyconym  
zostanie wystawą płodów i produk-  
tów w tym stanie, a nadto pięknem  
urządzeniem, elektrycznym oświe-  
tleniem, żywymi obrazami z wojny  
i pożaru w Manilli, Wejście tylko  
25c.

### GRAND OPERA TEATR.

Na przyszły tydzień, począwszy  
od Niedzieli dnia 10 Września, be-  
dzie grana zajmująca sztuka pod  
tytułem „Mistakes will Happen”  
— Jest to komedia, która nadzw-  
yczaj ubawiła publiczność. Niezwy-  
kle onytki jakie się powtarzają w  
tej sztuce, od początku do końca  
utrzymują publiczność w bezustan-  
nej wesołości. W tej sztuce nowe  
są dekoracje i ważne poczynione  
zmiany. Wyborowi artyści będą  
grać główne role, a więc warto  
pójść na tę sztukę do Grand Opera.

### Jezeli macie jaką robotę do druku,

A ZYCZYCIE SOBIE,  
ABY BYŁA WYKONANA:

Gustownie,  
Szybko i Tanio,

PRZYNIŚCIE LUB  
PRZYSŁIJCIE JĄ DO

Drukarni „Stońca”  
996 Iglehart ulica

ST. PAUL, MINN.

### East Side Meat Market.

Nasz rodak, p. Głombica w East  
Saint Paul utrzymuje w swoim skle-  
dzie tylko najlepsze i świeże mię-  
sa oraz wędzonki. Kiełbasy, kisz-  
ki, szynki itp. wędliny przyrządza-  
ne są na sposób starokrajowy i sma-  
kują wybornie. Przyjmuje wszel-  
kie zamówienia na wesela, chrziny,  
bale, pikniki itp. Obecnie p. Głom-  
bica przeniósł się do domu wła-  
snego, róg Lawson i Arcade ulic.

### POLSKA PIEKARNIA.

Rodak nasz, p. Karol Zalewski,  
otworzył Piekarnię Polską pod nu-  
merem 508 Wabasha ulicy w Saint  
Paul i poleca się względem Szano-  
wanych Rodaków, zalecając swoje  
pieczywa czystością i dobrocią. Przy-  
tem wyrabia wszelkie gatunki ciast  
i tortów. Przyjmuje obstarunki na  
święta, wesela, chrziny i inne u-  
roczystości i zabawy, dostarczając  
obstarunki ze ścisłą akuratacją z  
zadowoleniem ogółu. Spróbujcie  
tylko naszych ciast i pieczywa!

### PAIN EXPELLER.

Sen, chęć do pracy, energia,  
wszystko to leci jakby przez wicher  
gnane przed owym potworem,  
któremu na imię ból. Czy to w  
muskulaturach, norwach itd., jest  
on dręczycielem? Flaszeczka „Kot-  
wicznego” Pain Expelleru Richt-  
era, ból ten uśmierza.

Polska Grocena w Minnea-  
polis, Minn.

Znany całej Polonii w Minnea-  
polis, p. Wincenty Janicki, otwo-  
rzył Grocenię przy rogu Universi-  
ty i 13 Aves. Grocenię tę codzien-  
nie zaopatruje w najświeższe arty-  
kuły spożywcze i przyjmuje wszel-  
kie zamówienia do domów, a spe-  
cjalnie na zabawy, wesela, chrziny,  
pikniki i t. p. Spodziewamy  
się, że Sz. czytelnicy i czytelniczki  
„Stońca” raczą pamiętać i poprzeć  
swego Rodaka.

### Browar Bruggemanna

Jeden z najstarszych browarów w  
mieście i znany tak w mieście, po-  
wiecie jak i całym stanie z wyrobu  
słynnego piwa. Napój ten wyrabia  
ny jest z najlepszego jęczmienia i  
chmielu a ci co go piją, nie mają  
dość słów pochwały. Browar Brug-  
gemanna pod obecnym energicznym  
zarządem posiada najnowsze i najlep-  
sze urządzenia, przeto wyrabia wy-  
borowe piwo. Przy zamawianiu  
telefonujcie pod nr. 1442, Polacy  
mogą dostać tego piwa w saloonie  
ob. Józefa Jarosza.

### Dr. Wm. H. Sigler.

Z ciężkiej słabości zostaliśmy  
szczęśliwie i umiejętnie wyleczeni,  
dlatego też polecamy naszym Roda-  
kom Dr. Wm. H. Sigler we wszyst-  
kich przypadkach załabnięcia, a  
jesteśmy pewni, że wszyscy będą  
zadowoleni i wyleczeni. Dr. Sigler  
przyjmuje chorych w swoim ofisie  
pn. 138 East 8th str. (naprzeciw  
hotelu Ryan). No. telefonu 592,  
mieszka zaś pn. 69 Summit Ave.  
Chorych przyjmuje w ofisie od go-  
dziny 10 do 1-jej i od 2 do 4ej.

### Tanie Pomniki.

N. Y Cemetery Monumental Co  
zawiadamia Sz. Publiczność, że mo-  
żna od tej firmy nabyć bardzo pi-  
kne i trwałe pomniki, za niską  
cenę. Patrz ogłoszenie.

### Polski karawaniarz.

Pan Leibecke polski pogrzebowy  
poleca się ze swą ostatnią przysługą  
względem Publiczności, po nader u-  
miarkowanych cenach. Przytem po-  
siada obrazy św. i dobór książek do  
nabożeństwa. Pospieszniej porozu-  
mieć się można za pośrednictwem  
Redakey „Stońca”.

### GEO. BENZ & SONS

Czyste, dobre wina na potrzeby  
maszalne, można nabyć u Geo. Benz  
& Sons w St. Paul i Minneapolis.  
Firma ta jest znana ze swych wy-  
bornych i zdrowych napojów. Wia-  
ściwość jej cieszą się ogólnem za-  
ufaniem tutejszych współobywateli.

## Jak przedłużyć życie?

Na to łatwa odpowiedź.  
Żyj powściągliwie, używaj  
miernie trunków, zachowaj  
zwykłe przepisy, a kiedyś  
chory, użyj.

### Balsamu życia Severy.

We wszelkich bólach po-  
chodzących z żołądka, z niepo-  
rządku w kiszkiach, z migreny  
ze zmęczenia i z nerwowości  
daje on zupełną ulgę gdyż  
działa wprost na ludzki orga-  
nizm. CENA 75c

We wszelkich puchlinach,  
powstałych z reumatyzmu i  
dokuczających w zgięciach i  
stawach,

### Św. Gotarda Olej Severy

sprawia cuda. Czyści on ciało  
i goi. We wszelkich ranach  
działa natychmiast.

### CENA 50c.

W. T. SEVERA,

aptekarz.

CEDAR RAPIDS, IOWA.

### DOBRY KRAJ!

Proszono mnie, abym napisał list  
o polskiej kolonii Kopernik w Chip-  
pewa powiecie, Wisconsin. Jest to  
bardzo dogodne miejsce dla wszyst-  
kich, którzy są znudzeni wieczornem  
szukaniem zatrudnienia. „Soo” linia  
kolejowa przeznacza te grunta, tak  
iż osadnicy łatwo mogą otrzymać  
czego potrzebują.

Uprawiamy rolę pod wszystkie  
produkta północnych stron, jak pod  
pszenicę, żyto, jęczmień, owies i ku-  
kurydzę, jako też pod kartofle, ka-  
pustę, ewikę itd. Trawy jest pod  
dostatką, a konieczna roślina do  
trzech stóp wysokości. Mieszkam  
tu w pobliżu Strickland lubię tę  
okolicę. Gleba jest dobrą i woda  
jest dobrą. Farmerom tutejszym  
dobrze się powodzi.

Znaczna liczba Polaków już się  
tutej osiedliła, a na wiosnę pobudu-  
jemy polski kościół. Mam już pol-  
ski kościół w pobliżu, to jest w  
Weyerhaeuse. Cena roli tu naoko-  
ło wynosi \$4.00 do \$6.00 za akier.  
Kupujący płaci jednego dolara za  
akier gotówką przy zakupieniu i po  
dolarze za akier w każdym roku, aż  
do zapłaćcia, za rolę na siódmy  
procent.

Tanią podróż na „Soo” kolei do-  
staną ci, którzyby chcieli przypa-  
trzyć się roli.

Odpowiem na listy wywiadujące  
się o tej okolicy, jeżeli znaczki po-  
cztowe zostaną załączone z listem,  
Z szacunkiem M. F. Jaworowski,  
Strickland, Chippewa Co., Wis.

### Skład Win i Likierów.

Pan Józef Matz zaopatrył obe-  
cnie swoją piwnicę oraz wielki skład  
win w najrozmaitsze wyborowe im-  
portowane i krajowe Wina, które  
sprzedaje po cenach nader umiarko-  
wanych. Szczególniej zaleca Wiel.  
Duchowienstwu czyste wino maszalne.  
Lepszych win w największych hur-  
townych składach nie znajdziecie.  
Ma w zapasie Gomozo i inne lekar-  
stwa Dr. Peter Fahrney.

### Salon polski.

Zwracamy uwagę Rodaków, przy-  
bywających z obcych miast lub oko-  
licy do St. Paul na polską gospodę  
obywatela Jarosza, 250 Thomas ul.,  
róg Gaultier, gdzie szklanka wybo-  
rego piwa, kieliszek starki lub ku-  
bek starego wina orzeźwi każdego a  
uprzejmy gospodarz udzieli wszel-  
kich informacji i wskazówek.

### Bracia Kaźmierscy

Przy E. Soiej ulicy posiadają tak  
wyborną szynkę, że lepszej nie tylko  
w St. Paul, ale na całym świecie nie  
znajdziecie. Panowie Kaźmierscy  
posiadają największy skład mięsa i  
wędlin w St. Paul i Minneapolis i  
styną z doskonałych wyrobów na-  
sarskich w całym stanie Minnesota,  
a nawet w całej Ameryce.

## North-Western...

Jest najlepszą koleją na Pół-  
nocnym Zachodzie.—Oto nie-  
które uwagi pewnego podró-  
żującego adwokata:

Nadzwyczaj wygodną jazdą kolejo-  
wą, którą raczej nazwałby można  
przeprawą lub zbytkiem, jest jaz-  
da na kolei North-Western. Rze-  
telna obsługa kolejowa, wygodne  
wagony z elektrycznym oświetle-  
niem i nadzwyczaj spokojna jazda,  
czynią system kolei North-Western  
jednym z najwygodniejszych w świe-  
cie. Jazda tą koleją nie jest droż-  
szą od jazdy innymi kolejami. Kto  
więc chce użyć wygodnej podróży i  
przebyć daną przestrzeń w najkrót-  
szym czasie, niech spróbuje kolej  
North-Western, a zawsze jej będzie  
używał w razie potrzeby.

Kolej North-Western kursuje re-  
gularnie między St. Paul a Chicago  
w następujących godzinach: Każde-  
go dnia wyjeżdżają z St. Paul na-  
stępujące pociągi: Northwestern Li-  
mited—o godzinie 8:10 wieczorem;  
Badger State Express—o g. 8:15  
rano; Black Flyer—o g. 8:55 wie-  
czorem; Atlantic Express—o godz.  
4:30 popołudniu.

Te same pociągi opuszczają Chi-  
cago w następujących godzinach:  
6:30 wieczorem;—8:30 rano;—10  
wieczorem;—10:15 wieczorem.

Wszystkie te pociągi kursują po-  
miedzy St. Paul, Minneapolis i Chi-  
cago, mając połączenia z Eau Claire  
i Hudson do Superior i Duluth, a  
na południe do Sioux City, Omaha,  
Kansas City i innych miast połu-  
dniowych.

### JOZEF MATZ

HURTOWNY I DETALICZNY SKŁAD

### WIN I LIKIERÓW

Sprowadzonych  
z Pierwszorzędných Dystylarni.

### WIELKI SKŁAD

### WIN I ROSOLISÓW

Krajowych i Importowanych.

Ceny niskie.—Dla panów

Salonistów dogodnie warunki.

Zamówienia odtawiany natychmiast.

Poleca zarazem swój pierwszo-  
rzędny

### SALOON

z Dobremi zawsze Napitkami.

### JEST AGENTEM

Ubezpieczeń od Ognia—sprzedaje Kar-  
ty Okrętowe—wywala pieniądze do

Europ—pośredniczy w kupnie  
i sprzedaży realności itp.

571-573-575 RICE ST.

## Jedna Niska Cena dla każdego.

Taka jest zasada w byzniesie

### J. B. WALLROFF'A

SKŁADZIE OBUWIA

No. 767 Wabasha ul., róg Rice  
i University.

Damskie Kid obuwie sprze-  
dawane po \$1.74, nasza cena. \$1.50

Obuwie Kid dla dziewcząt,  
sprzedawane po \$1.24, teraz. \$1.00

Dziecięce Kid obuwie sprze-  
dane po 95c, nasza cena. 90c

Przyjdźcie i przekonajcie się.

## M. LEIBECKE, Polski Pogrzebowy.



Zajmuje się Pogrzebami, posiada  
polskie Książki do Nabożeństwa,  
Obrazy święte i inne artykuły rali-  
gijne.—W razie szczególnego przy-  
padku, zgłoszcie się do Redakey  
„Stońca”.

822 E. Seventh St., cor. Arcade

TELEFON 1764-5

## The Palace

CLOTHING HOUSE CO.  
Seventh & Robert St. Ryan Block

Siódma i Robert ul.  
Sztor w St. Paul.

313-325 Nicollet av.  
Sztor w Minneapolis.

## 2000 TUZINÓW KAPELUSZY po - - - \$1.

Kapelusze ostatniej mody w różnych fasonach i ga-  
tunkach, które wszędzie sprzedają po \$2.50 i \$3.00 w  
naszym sztorze tylko po..... \$1.90

### UBRANIA DLA CHŁOPCÓW

Ubrania dla chłopców rozmiar od 6—15, pięknie wykończone  
8000 ubrań z spodniami do kolan, 1000 Junior ubrań  
— 1000 dla młodych ludzi ubrań — wełniane w róż-  
nych stylach, do wyboru po..... \$2.95

### Ubrania dla młodych ludzi.

Rozmiar 15 do 19 do wyboru po..... \$5.95  
Koszule dla chłopców perkalowe po..... 84c.  
Czapki do szkoły dla chłopców po..... 25c.

### 1000 TUZINÓW MĘSKICH KAPELUSZY.

Kapelusze sprzedawane po \$1.50, obecnie po 75c.

### UBRANIA MĘSKIE

Sprzedawane po \$8 \$10 i \$12, czysto wełniane,  
obecnie po..... \$5.00.

### UBRANIA Z JEDWABNĄ PODSZEWKĄ.

Pięknie wykończone wełniane ubrania, sprzedawa-  
wane po \$15, obecnie po..... \$7.50

Wszyscy Polacy mogą czynić zakupy i obstarunki we wła-  
snym języku, gdyż w Palace sztorze w St. Paul mamy klerka  
p. Jana Polskiego, a w Minneapolis p. G. Kozłowskiego.

## KOLEGIUM

### ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

### W CHICAGO, ILLS.

Nowy rok szkolny w Kolegium św. Stanisława K.  
rozpocznie się 1-go Września b. r.

Kurs nauk kolegium obejmuje dwa wydziały.

Wydział klasyczny, pięcioletni;  
Wydział biznesowy (kupiecki) trzyletni.

Zupełne utrzymanie w zakładzie wraz z szkolną opłatą  
wynosi tylko \$175 rocznie.

O katalog lub o bliższe informacje zgłosić się należy  
do niżej podpisanego:

KS. J. KRUSZYŃSKI C. R.

Corner Noble and Ingraham sts. Chicago, Ills.

**FOTOGRAFISTA,**  
wykonuje najpiękniejsze foto-  
grafie, portrety kredkowe wod-  
nemi i olejnymi farbami różnej  
wielkości. Odrabiam stare foto-  
grafie. Posiadam nadto bardzo  
gustowne ramy do obrazów i o-  
prawiam sam tanio. Nie zatrud-  
niamy żadnych agentów.

486 WABASHA ul. ST. PAUL, MINN.

## ZAKŁAD WYROBÓW KOŚCIELNYCH.

OLTARZE, ŁAWKI, AM-  
BONY, KONFESJONALY

itp. w Stylach: Gotyckim,

Romańskim,

Barocco,

Roccocco,

Renesansowym

i Mieszanym.

Szkice i Kosztorysy

wysła się bezpłatnie.

## ROMAN ALEXANDER,

201 ISLAND AVE.,  
Minneapolis, Minn.

